

ANAMNESIS 6



BIVLETYN
Komisji Episkopatu Polski
ds. Liturgii i Duszpasterstwa Liturgicznego
(do użytku wewnętrznego)

Nr 2/1995/96 - 7 lutego 1996



**HUMILIATE
CAPITA
VESTRA
DEO**



WIELKI POST DROGĄ KU PASCHALNEJ EUCHARYSTII

która buduje Kościół, Mistyczne Ciało Chrystusa, pielgrzymujący Lud Boży
we wspólnocie z Trójcą Boga - UT SINT UNUM!

Wielki Post nie jest tylko "okresem pokuty", czasem rekolekcji i nawrócenia... To wszystko jest prawdą, ale c z ę ś c i ą całej prawdy. Jak pokuta, sakramentalna spowiedź, otwiera drzwi dla przyjęcia daru - Komunii z Chrystusem, tak okres Wielkiego Postu z jego intensywnie przeżywanymi etapami sześciu tygodni i wszystkimi praktykami pokutnymi ma przyczynić się do jeszcze głębszego, pełniejszego i bardziej radykalnego uczestniczenia Kościoła w Paschalnym Misterium Chrystusa. To znaczy: do uczynienia z Chrystusowego Misterium Paschy, które dzięki Zmartwychwstaniu z Krzyża Golgoty uobecnia się dla naszego zbawienia w Przenajświętszej Eucharystii, centrum naszego życia. Bo Pascha to centrum Historii Zbawienia i centrum roku liturgicznego.

Pascha - to centrum sakramentalne w Eucharystii, gdzie Jezus Chrystus udziela nam swojej Męki i swego Zmartwychwstania.

Pascha - to centrum życia Kościoła, to wydarzenie obecne nieustannego przechodzenia Pana przenikającego naszą codzienność w dążeniu do Paschy ostatecznej, "aż przyjdzie" Ten, który nieustannie przychodzi.

(ciąg dalszy na stronie 23)



PUNKTY KONTAKTOWE - ADRESY

Przewodniczący Komisji Episkopatu Polski ds. Liturgii i Duszpasterstwa Liturgicznego, Redaktor Biuletynu ANAMNESIS: Bp Wacław Świerzawski, ul. Mariacka 7, 27-600 Sandomierz, tel. (0-15) 32-25-22

Sekretarz Komisji Episkopatu Polski ds. Liturgii i Duszpasterstwa Liturgicznego:
O. Franciszek Małaczyński OSB, ul. Benedyktyńska 37/39 Kraków-Tyniec, tel. (0-12) 67-59-77

SPIS TREŚCI

I. DEKRETY STOLICY APOSTOLSKIEJ

Matka Chrystusowa - Królową Rodziny	3
---	---

II. DOKUMENTY STOLICY APOSTOLSKIEJ

1. Z Adhortacji Apostolskiej Jana Pawła II <i>Reconciliatio et paenitentia</i>	4
2. Z Listu Jana Pawła II do wszystkich Biskupów Kościoła <i>O tajemnicy i kulcie Eucharystii</i> ...	5

III. ARTYKUŁY

Posłannictwo liturgiczne biskupa diecezjalnego - Ghislain Pinckers	7
--	---

IV. AKTUALNE PROBLEMY

1. Realizacja Roku "Nawrócenie i pojednanie" - sugestie duszpastersko-liturgiczne	12
2. Echa peregrynacji Matki Chrystusowej w Znak Figury Fatimskiej	16
A. List otwarty Zarządu Miasta Tarnobrzega do parafii rzymsko-katolickich w Tarnobrzegu z okazji nawiedzenia Miasta przez Matkę Boską Fatimską	16
B. Ruch liturgiczny i ruch maryjny - dwa wielkie znaki czasu w wieku XX głos kard. Josepha Ratzingera na temat soborowej mariologii	17

V. INFORMACJE

1. Prace Komisji Episkopatu Polski ds. Liturgii i Duszpasterstwa Liturgicznego	18
2. <i>Pontificale Romanum</i>	18
3. Udział w pracach Kongregacji ds. Kultu Bożego	19
4. Dni Studyjne "Parafia 2000" - ogłoszenie	19
5. Książki	19
6. Świątynie - zamykane na Zachodzie, otwierane na Wschodzie	20
7. Odeszli do Pana	20
8. Szkoła Kaznodziejów w Krakowie - ogłoszenie	21

NA POLSKIEJ DRODZE W TRZECIE TYSIĄCLECIE

Sługa Boży Ks. Aleksander Żychliński	24
--	----

"Duch Święty, którego Ojciec posłał w imię Syna, sprawia, że człowiek uczestniczy w wewnętrznym życiu Boga, że jest na podobieństwo Chrystusa również synem, a także dziedzicem tych dóbr, które są udziałem Syna (por. Ga 4,7). Na tym właśnie polega owa religia «trwania w wewnętrznym życiu Boga», któremu początek daje Wcielenie Syna Bożego. Duch Święty, który przenika głębokości Boże (por. 1 Kor 2, 10), wprowadza nas, ludzi, w te głębokości za sprawą Ofiary Chrystusa".

Jan Paweł II, *Tertio Millennio Adveniente* 8

I. DEKRETY STOLICY APOSTOLSKIEJ

Matka Chrystusowa - Królową Rodziny

W odpowiedzi na prośbę Prymasa Polski Ojciec święty zezwolił na wprowadzenie do Litanii Loretańskiej wezwania *Królowa Rodziny*, umieszczając je po wezwaniu *Królowo Różańca świętego* a przed wezwaniem *Królowo pokoju*.



CONGREGATIO DE CULTU DIVINO
ET DISCIPLINA SACRAMENTORUM

KOPIA

18 STY 1995

Prot. 2500/95/L

Romae, die 31 decembris 1995
In festo S. Familiae
Iesu, Mariae et Ioseph

E.me Domine,

occasione nuper oblata anni internationalis pro familia, petitiones ad Sanctam Sedem pervenerunt ad supplicem Virginis Mariae invocationem saepius habendam, ut in omni domo lux resplendeat eius exempli et unaquaeque familia de eius materna protectione gaudere possit.

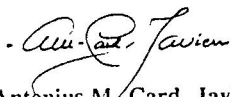
Huiusmodi desiderium fideliter resonat magisterium ipsius Summi Pontificis, qui paterna sollicitudine pluries monuit de momento familiae christianae, nimis frequenter tantisque modis hodiernis diebus insidiis obnoxiae.

Hisce omnibus attentis, Summus Pontifex IOANNES PAULUS II, petitionibus benigne obsequens, disponere voluit ut posthac in formularium Litaniarum beatae Mariae Virginis, quae "Lauretanae" nuncupantur, inseratur invocatio "Regina Familiae".

Nova haec invocatio post invocationem "Regina Sacratissimi Rosarii" et ante illam "Regina pacis" erit collocanda.

Quae dum Tecum, E.me Domine, in notitiam et normam communicare placet, occasionem hanc libenter nanciscor ut sensus venerationis meae erga Te pandam

E.tiae Tuae in Domino add.mus


(Antonius M. Card. Javierre)
Praefectus


(Carmelus Nicolosi)
Subsecretarius

Em.mo Domino
D.no Card. Iosepho GLEMP
Conferentiae Episcoporum Praesidi in
POLONIA

II. DOKUMENTY STOLICY APOSTOLSKIEJ

tematy wiodące - od pokuty i pojednania do Eucharystii

Pierwsza faza przygotowań do Jubileuszu Roku 2000 - 1994-1996

"Radość każdego Jubileuszu jest w szczególności sposobem radością z odpuszczenia win, radością nawrócenia. Wydaje się, że na plan pierwszy powinno się wysunąć to, co stanowiło temat Synodu Biskupów w 1983 r., to znaczy pokutę i pojednanie".

Z Listu apostolskiego Jana Pawła II
Tertio Millennio adveniente (1994)

1. Z Adhortacji Apostolskiej Jana Pawła II *Reconciliatio et paenitentia* (1984)

A. Papież nawołuje kapłanów do gorliwego wypełniania posługi w konfesjonale

"Jest to niewątpliwie najtrudniejsza i najbardziej delikatna, męcząca i wyczerpująca, ale też najpiękniejsza i przynosząca radość posługa kapłańska. Właśnie dlatego, biorąc także pod uwagę stanowcze wezwanie Synodu, będę nieustraszenie nawoływał mych Braci biskupów i kapłanów do jej wiernego i gorliwego wypełniania. Wobec sumienia człowieka wierzącego, który otwiera się przed nim, w którym obawa miesza się z ufnością, powołaniem spowiednika jest spełnienie wzniesłego zadania, jakim jest posługa pokuty i ludzkiego pojednania: poznanie jego słabości i upadków, ocena pragnienia poprawy i wysiłków podjętych dla jej osiągnięcia, rozpoznanie działania Ducha Świętego Uświęciciela w jego sercu, przekazanie mu przebaczenia, którego tylko Bóg może udzielić, «świętowanie» jego pojednania z Ojcem tak, jak tego obraz mamy w przypowieści o synu marnotrawnym, włączenie wykupionego grzesznika z powrotem do kościelnej wspólnoty z braćmi, ojcowskie upomnienie penitenta stanowczym, zachęcającym i przyjaznym: «od tej chwili już nie grzesz»."

B. Wymogi stawiane spowiednikom przez Kościół

"Aby skutecznie wypełniać tę posługę, spowiednik winien koniecznie posiadać ludzkie

przymioty: roztropność, dyskrecję, umiejętność rozeznania, stanowczość miarkowaną łagodnością i dobrocią. Winien on posiadać także przygotowanie poważne i dokładne, nie fragmentaryczne, lecz integralne i harmonijne w różnych gałęziach teologii, pedagogii i psychologii, metodologii dialogu, a nade wszystko w żywej i komunikatywnej znajomości Słowa Bożego. Jeszcze ważniejsze jest jednak, by sam prowadził głębokie i prawdziwe życie duchowe. Aby innych prowadzić drogą chrześcijańskiej doskonałości, szafarz Pokuty musi ją sam przejść jako pierwszy i bardziej poprzez czyny niż długie nauki dać dowód rzeczywistego doświadczenia przeżytej modlitwy, praktyki cnót ewangelicznych, teologicznych i moralnych, wiernego posłuszeństwa woli Bożej, miłości do Kościoła i uległości Jego Magisterium."

C. Gorliwość *versus* niedbalstwo w konfesjonale - - "być albo nie być" Kościoła

"Całe to wyposażenie w ludzkie przymioty, w cnoty chrześcijańskie i umiejętności pasterskie nie może być improwizowane ani osiągnięte bez wysiłku. Do szafarstwa sakramentalnej Pokuty każdy kapłan winien przygotować się już od lat seminaryjnych przez studiowanie teologii dogmatycznej, moralnej, ascetycznej i pastoralnej (które są zawsze jedną teologią), a także nauk o człowieku, metodologii dialogu, a szczególnie rozmowy duszpasterskiej. Winien także być prowadzony i wspomagany przy pierwszych doświadczeniach. Musi zawsze dbać o własne udoskonalenie i odnowę poprzez stałe dokształcanie się. Jakież skarby łaski, prawdziwego życia i promieniowania duchowego spływałyby na Kościół, gdyby każdy kapłan okazywał się gorliwy, gdyby każdy dołożył wszelkich starań, by nigdy wskutek niedbałości lub pod innymi pozorami nie zabrakło go na spotkaniu z wiernymi w konfesjonale, a zwłaszcza gdyby żaden nigdy nie szedł tam nie przygotowany czy pozbawiony niezbędnych przymiotów ludzkich oraz dyspozycji duchowych i duszpasterskich!" (29)

2. Z Listu Ojca świętego Jana Pawła II do wszystkich biskupów Kościoła o tajemnicy i kulcie Eucharystii (1980)

A. Posługa Eucharystii istotą kapłaństwa hierarchicznego

"Kapłaństwo służebne i hierarchiczne razem, Kapłaństwo Biskupów i Prezbiterów, a obok nich posługa Diakonów - urzędy, które normalnie rozpoczynają się od głoszenia Ewangelii - pozostają w najściślejszym związku z Eucharystią. Eucharystia jest główną i centralną racją bytu sakramentu Kapłaństwa, który definitywnie począł się w momencie ustanowienia Eucharystii i wraz z nią. Nie bez powodu słowa «To czyńcie na moją pamiątkę», wypowiedziane bezpośrednio po słowach eucharystycznej konsekracji. powtarzamy przy każdym przeistoczeniu, sprawując Najświętszą Ofiarę". (2)

"Kapłan wypełnia swoje główne posłannictwo i objawia się najpełniej przy sprawowaniu Eucharystii, a objawienie to najdojrzalsze jest wówczas, gdy sam siebie w tej Tajemnicy jak najgłębiej ukrywa, aby ona sama jaśniała ludzkim sercom i sumieniom przez jego posługę. Jest to najwyższa forma «królewskiego kapłaństwa», «źródło i zarazem szczyt całego życia chrześcijańskiego». (2)

B. Odnowa liturgiczna istotą soborowej odnowy Kościoła

"Ożywienie i pogłębienie kultu eucharystycznego jest sprawdzianem prawdziwej odnowy - tej, którą Sobór postawił sobie za cel. Jest tej odnowy punktem poniekąd kulminacyjnym". (3)

"Tylko w taki sposób, poprzez taką wiarę i takie usposobienie duszy, urzeczywistnia się owo budowanie Kościoła, które według znanego wyrażenia Soboru Watykańskiego II «w Eucharystii znajduje prawdziwie swoje źródło i szczyt». Owa prawda, która dzięki temu Soborowi została uwytłumiona z nową żywotnością, winna być częstym tematem naszego rozważania i naszego nauczania. Niech nią się żywi cała praktyka duszpasterska i niech będzie pokarmem dla nas samych i współpracujących z nami Kapłanów i całych wreszcie wspólnot nam powierzonych. Wówczas też w takiej praktyce musi się ujawniać niejako na każdym kroku ów ścisły związek pomiędzy duchową i apostolską żywotnością

Kościół a gruntownie i wszechstronnie rozumianą Eucharystią". (4)

"Zachodzi bowiem niesłychanie ścisły, organiczny związek pomiędzy odnową liturgii a odnową całego życia Kościoła.

Kościół nie tylko działa, ale wyraża się w liturgii, żyje liturgią i z liturgii czerpie siły do życia. I dlatego też odnowa liturgiczna przeprowadzona prawidłowo w duchu Vaticanum II jest poniekąd miarą i warunkiem wprowadzenia w życie nauki tego Soboru, którą przyjmujemy z głęboką wiarą, przeświadczeni, że poprzez Vaticanum II Duch Święty «powiedział Kościołowi» te prawdy i dał wskazania, które służą spełnianiu jego misji wobec ludzi dnia dzisiejszego i jutrzejszego". (13)

"W dalszym ciągu też szczególną naszą troską będzie pobudzać i kontynuować odnowę Kościoła wedle nauki Soboru II Watykańskiego, w duchu stale żywej Tradycji. Do istoty bowiem właściwie rozumianej Tradycji należy także prawidłowe odczytywanie «znaków czasu», ażeby wedle nich z bogatego skarbcza Objawienia «wydobywać rzeczy nowe i stare». Działając w tym duchu, wedle tego zalecenia Ewangelii, Sobór Watykański II dokonał opatrnościowego wysiłku, ażeby odnowić oblicze Kościoła w świętej liturgii, nawiązując najczęściej do tego, co «stare», co pochodzi z dziedzictwa Ojców, co jest wyrazem wiary i nauki zjednoczonego przez tyle wieków Kościoła". (13)

"Zanim przejdziemy do bardziej szczegółowych uwag na temat sprawowania Najświętszej Ofiary, pragnę jeszcze krótko stwierdzić, iż kult eucharystyczny stanowi jak gdyby duszę całego życia chrześcijańskiego. Jeśli bowiem życie chrześcijańskie wyraża się w spełnianiu największego przykazania czyli w miłości Boga i bliźniego, to miłość ta znajduje swoje źródło właśnie w tym Sakramencie, który powszechnie bywa nazywany Sakramentem miłości". (5)

"Kult eucharystyczny jest więc wyrazem tej właśnie miłości, która stanowi najistotniejszą właściwość powołania chrześcijańskiego". (5)

C. Biskupi mają zabezpieczyć sakralną godność posługi eucharystycznej

"Nie tylko Pokuta prowadzi do Eucharystii, ale także Eucharystia do Pokuty. Kiedy bowiem uświadamiamy sobie, kim jest Ten, którego w Komunii eucharystycznej mamy przyjmować,

rodzi się także żal za nasze grzechy i potrzeba wewnętrznego oczyszczenia". (7)

"I dlatego też sprawę tę w sposób szczególny pragnę położyć na sercu Was wszystkich, Czcigodni i Drodzy moi Bracia w Biskupstwie. Wy nade wszystko musicie sprawę tę włączyć w Waszą troskę o wszystkie Kościoły Wam powierzone. Proszę Was o to w imię tej jedności, jaką dziedziczymy po Apostołach: jedności kolegalnej.

Wszak jedność ta zaczęła się poniekąd przy stole Chleba Pańskiego w Wielki Czwartek. **Uczynicie - z pomocą Waszych Braci w Kapłaństwie - wszystko, na co Was stać, ażeby zabezpieczyć sakralną godność posługi eucharystycznej, a także owego głębokiego ducha eucharystycznej Komunii**, który jest szczególnym dobrem Kościoła jako Ludu Bożego, szczególnym naszym dziedzictwem po Apostołach, po różnych tradycjach liturgicznych i tylu pokoleniach wiernych a często heroicznych wyznawców Chrystusa, wychowanych w «szkole Krzyża» (Odkupienia) i Eucharystii". (11)

Trzeba więc, abyśmy wszyscy, którzy jesteśmy szafarzami Eucharystii, przyjrzeni się uważnie naszym czynnościom przy ołtarzu, zwłaszcza temu, jak piastujemy w naszych rękach ów Pokarm i Napój, które są Ciałem i Krwią naszego Boga i Pana; jak rozdajemy Komunię świętą, jak dokonujemy puryfikacji.

Te wszystkie czynności mają swoje znaczenie. Trzeba oczywiście wystrzegać się skrupulanctwa, ale - niech Bóg broni, ażeby nasze postępowanie miało nosić na sobie cechy jakiegokolwiek braku poszanowania, niepotrzebnego zaśpieszenia, gorszącej niecierpliwości. Naszym najwyższym zaszczytem jest - poza obowiązkiem posłannictwa ewangelicznego - że **możemy sprawować tę tajemniczą władzę nad Ciałem Odkupiciela i temu wszystko w nas musi być stanowczo podporządkowane**. Musimy też stale pamiętać, że dla tej władzy - posługi zostaliśmy sakramentalnie poświęceni, że zostaliśmy wyjęci spośród ludzi i zarazem postanowieni dla ludzi. Powinniśmy pamiętać o tym, **szczególnie my, Kapłani Kościoła Rzymskiego łacińskiego, który do obrzędu święceń dołączył w ciągu wieków praktykę namaszczenia rąk Kapłana**". (11)

D. W sprawie przyjmowania Komunii świętej na rękę

"W niektórych krajach przyjęła się praktyka Komunii świętej na rękę. Praktykę taką postulowały poszczególne Konferencje Episkopatów i na ich wniosek zyskała ona zatwierdzenie Stolicy

Apostolskiej. Dały się jednak słyszeć głosy o rażących wypadkach nieposzanowania Najświętszych Postaci, co bardzo obciąża nie tylko osoby bezpośrednio winne takiego postępowania, ale również Pasterzy Kościoła, którzy jakby mniej czuwali nad zachowaniem się wiernych względem Eucharystii. Zdarza się także, że czasem nie bierze się pod uwagę wolnego wyboru tych, którzy mimo pozwolenia na udzielanie Komunii świętej na rękę, pragną przyjmować ją bezpośrednio do ust. Trudno więc o tych wszystkich bolesnych sprawach nie wspomnieć w kontekście niniejszego listu". (11)

"I jakkolwiek została na tym etapie odnowy przyjęta również możliwość pewnej «twórczej» samodzielności, to jednak możliwość ta jest jak najściślej poddana wymogom jedności". (12)

"Owszem, musimy wszędzie dokonywać nieodzownego wysiłku, ażeby w zaprogramowanym przez Vaticanum II pluralizmie kultu eucharystycznego zaznaczała się jedność, której Eucharystia jest znakiem i którą sprawia.

To zadanie, nad którym z natury rzeczy musi czuwać Stolica Apostolska, winny wziąć na siebie nie tylko poszczególne Konferencje Episkopatów, ale także każdy bez wyjątku z szafarzy Eucharystii. Każdy też musi pamiętać, że jest tu odpowiedzialny za dobro wspólne całego Kościoła. **Kapłan jako szafarz**, jako celebrans, jako przewodniczący eucharystycznego zgromadzenia wiernych, winien w szczególny sposób mieć poczucie wspólnego dobra Kościoła, które swoją posługą wyraża, ale któremu też w swojej posłudze winien być wedle rzetelnej dyscypliny wiary podporządkowany. **Nie może uważać siebie za «właściciela», który dowolnie dysponuje tekstem liturgicznym i całym najświętszym obrzędem jako swoją własnością i nadaje mu kształt osobisty i dowolny**. Może to się czasem wydawać bardziej efektowne, może nawet bardziej odpowiadać subiektywnej pobożności, jednakże obiektywnie jest zawsze zdradą tej jedności, która się w tym Sakramencie jedności nade wszystko winna wyrażać". (12)

"To podporządkowanie szafarza - liturga względem «Mysterium», które zostało mu powierzone przez Kościół dla dobra całego Ludu Bożego, musi znaleźć swój wyraz również w zachowaniu całokształtu wymagań liturgicznych związanych ze sprawowaniem Najświętszej Ofiary". (12)

"Powołaniem naszym jest rozbudzać - przede wszystkim własnym przykładem - wszelkie zdrowe przejawy czci wobec Chrystusa obecnego i działającego w tym Sakramencie miłości. Niech

Bóg broni, abyśmy postępowali inaczej, abyśmy osłabiali tę cześć, «odzwyczajając» od różnych przejawów i form kultu eucharystycznego, w których wyraża się może «tradycyjna», ale zdrowa pobożność, a nade wszystko ów «zmysł wiary», będący udziałem całego Ludu Bożego, jak to przypomniał Sobór II Watykański.

Może więc trzeba, ażeby kończąc ten fragment moich rozważań, w imieniu własnym i Was wszystkich, Czcigodni i Drodzy Bracia w Biskupstwie, wypowiedział słowa **przeproszenia za wszystko, co** z jakiegokolwiek powodu, na skutek jakiegokolwiek ludzkiej słabości, niecierpliwości,

zaniedbania, na skutek tendencyjnego, jednostronnego, błędnego rozumienia nauki Soboru Watykańskiego II o odnowie liturgii - **mogło stać się okazją zgorszenia i niewłaściwości w interpretacji nauki oraz czci należytej temu wielkiemu Sakramentowi**. I proszę Pana Jezusa, aby w przyszłości pozwolił nam unikać w naszym sposobie traktowania tej Najświętszej Tajemnicy wszystkiego, co w jakikolwiek sposób mogłoby osłabić lub zachwiać poczucie czci i miłości naszych wiernych". (12)

III. ARTYKUŁY

POŚLANNICTWO LITURGICZNE BISKUPA DIECEZJALNEGO - Ghislain Pinckers

Streszczenie referatu wygłoszonego podczas Europejskiego Spotkania Sekretarzy Krajowych Komisji Liturgicznych na Malcie w 1994 roku
(za streszczeniem podajemy oryginał niemiecki w całości)

Biskup ma w swej diecezji liczne i różnorakie funkcje do spełnienia. Ale trzeba wskazać na zadania priorytetowe.

Zwoływanie, gromadzenie i uświęcanie Ludu Bożego, a więc budowanie Ciała Chrystusa - oto zadanie najważniejsze.

Najwyższym obowiązkiem biskupa jest więc zwracać się w swym kierowaniu diecezją ku tym działaniom, które stanowią źródło życia i posłannictwa Kościoła. A źródłem życia Kościoła są sakramenty - związane z głoszeniem słowa, bo w Liturgii jest jedność słowa i sakramentu. Jest ona Ciałem Chrystusa i objawianiem się Chrystusa w Kościele.

✠

Biskup jest więc przede wszystkim liturgiem i mystagogiem. Krótko mówiąc: odprawia Eucharystię nie z samej pobożności, lecz z urzędu. Gdy biskup sprawuje Liturgię, życie diecezji osiąga swój punkt szczytowy.

Biskup jest w swej diecezji pierwszym szafarzem sakramentu chrztu, przede wszystkim wtedy, gdy przyjmują chrzest dorośli i młodzież. Jest odpowiedzialny za wszystkie fazy katechumenatu. Oczywiście część swych obowiązków przekazuje kapłanom, diakonom i katechistom, ale powinien przewodniczyć szczególnie ważnym momentom chrztu dorosłych, na przykład obrzędowi wpisu imienia. Właściwe biskupowi jest szafarstwo sakramentu bierzmowania, nawet gdy zleca je niektórym kapłanom.

✠

Każdy biskup musi troszczyć się o rzetelne wykształcenie liturgiczne swych kapłanów i diakonów. W seminariach duchownych musi być

zapewnione takie *ratio studiorum*, aby przekazywana była wiedza teoretyczna i praktyczna na temat teologii i mystagogii wszystkich świąt liturgicznych.

✠

Katedra ma być kościołem wzorcowym dobrej Liturgii i dobrego wystroju świątyni.

Co to jest jednak "dobra Liturgia"? To taka, która pozwala wnikać w głąb sprawowanego Misterium.

Piękno Liturgii nie działa, nie jest skuteczne, jeśli jest tylko pięknem zewnętrznych obrzędów.

✠

Trzeba pomyśleć o stałym dokształcaniu liturgicznym biskupów. Powinno ono uczyć ich wprowadzania w głąb sprawowanego Misterium: biskup musi być mystagogiem, który sprawowane przez siebie obrzędy czyni tak przejrzystymi, by wierni mogli otwierać serca na rozumienie głębi Misterium - a czyni to zwłaszcza poprzez głoszenie homilii, które jednak muszą być *p r a w d z i w y m i* homiliami.

Zatem biskup musi zrobić wszystko, by Liturgia w jego diecezji sprawowana była w sposób właściwy i owocny. Musi zatroszczyć się o to, aby wierni, zwłaszcza słabi we wierze, znali sprawdzony sens sakramentów. A więc ma dopilnować, by w sakramentach objawiać się mogła pełnia ich symbolicznego znaczenia.

✠

Nagłym problemem jest zatroszczenie się o wystarczającą ilość spowiedników w diecezji.

Biskupowi powinna leżeć na sercu troska o sprawowanie w diecezji Liturgii Godzin. W pierwszym rzędzie w katedrze.



Biskup powinien odprawiać Msze święte w swej katedrze nie tylko w większe święta, ale każdej niedzieli.



To oczywiste, że Biskup nie jest w stanie sam troszczyć się o wszystko. Dlatego winien powołać jedną lub kilka komisji, które wspierać go będą w czuwaniu nad sprawowaniem Liturgii a także nad muzyką i sztuką liturgiczną. Komisje te muszą działać według jego wskazówek, według jego autorytetu i posłannictwa. Biskup ustanawia ich skład i program działania. Nie może być tak, że komisja liturgiczna składa się z ambitnych li-

turgistów, którzy chcą realizować w diecezji swoje pomysły.



Liturgia jest epifanią Kościoła: życie liturgiczne Kościoła lokalnego ma charakter świadectwa wiary.



Trzeba jeszcze pamiętać, że Liturgia Kościoła łacińskiego rządzi się prawami powszechnie obowiązującymi - a równocześnie, że w każdym Kościele lokalnym muszą być brane pod uwagę odrębności kulturowe, rasowe i językowe.



Diecezjanie nigdy lepiej nie uczestniczą w posłannictwie swego biskupa niż wtedy, gdy uczy on ich ducha Liturgii. Liturgia bowiem i biskup są nierozłączni.

*Na podstawie "Liturgisches Jahrbuch"
3(1995) 183-190*

DIE LITURGISCHE SENDUNG DES DIÖZESANBISCHOFS*

Von Ghislain Pinckers

Die Priorität der Liturgie im Handeln der Kirche

Notwendigkeit einer Hierarchie der bischöflichen Aufgaben

Die Pflichten, Aufgaben und Funktionen des Bischofs in seiner Diözese und in der Gemeinschaft der Gesamtkirche sind vielfältig und verschiedenartig. Es gibt so viel zu tun. In gewisser Hinsicht gleicht das Leben eines Bischofs dem eines Managers. Dieser Vergleich ist nicht gänzlich von der Hand zu weisen, denn der Bischof empfängt in seiner Ordination das Charisma der Leitung, das sich bis zu einem bestimmten Punkt in Verwaltungs- und Managementaufgaben äußert. Damit diese Verwaltungsaufgaben nicht überhand nehmen, kommt es darauf an, Prioritäten zu setzen.

Das Wesen der Kirche

Die Kirche ist ein Unternehmen eigener Art. Ihr Management wird nur dann »Gewinn« bringen, wenn es über die soziale, politische und wirtschaftliche Unternehmensverwaltung hinausgeht, ohne sich über die Gesetzmäßigkeiten und Praktiken dieser Bereiche hinwegzusetzen. Die Kirche ist aber auch nicht eine rein geistliche Vereinigung. Sie lebt vom apostolischen Glauben, der ihr das Recht gibt, sich Kirche Gottes zu nennen, ekklesia thou Theou, berufen und versammelt von Gott, beseelt vom Heiligen Geist. Sie ist der Leib Christi, das pilgernde Volk Gottes auf Erden. Sie steht unter dem Kreuz, denn sie geht hervor aus der geöffneten Seitenwunde ihres Herrn. Sie hat aber auch teil an der Auferstehung, denn der Auferstandene hat sie zu allen Völkern gesandt. Sie lebt von der Kraft des Heiligen Geistes, der sie beseelt und zu ihr spricht.

Der Bischof, Symbol der Kirche

Somit repräsentiert der Bischof auf symbolische und sakramentale Weise diese übernatürliche Kirche. »In den Bischöfen, denen die Priester zur Seite stehen, ist also inmitten der Gläubigen der Herr Jesus Christus, der Hohepriester, anwesend«, lehrt das Konzil (LG 21). Deshalb bezieht sich die Leitungsaufgabe des Bischofs auf das eigentliche und grundlegende Wesen der Kirche. Er steht dem Volk Gottes vor und leitet den Aufbau des Leibes Christi. Das ist seine wichtigste Aufgabe.

* Es handelt sich bei diesem Beitrag um das für den Druck geringfügig überarbeitete Referat, das Ghislain Pinckers (Lüttich) beim Europäischen Treffen der Sekretäre der Nationalen Liturgiekommission (Malta 27. 6. bis 2. 7. 1994) vorgetragen hat. Die Übersetzung aus dem Englischen besorgte Artur Waibel (Trier).

Sosehr es legitim ist, daß der Bischof den Vorsitz in den verschiedenen Räten und Sitzungen führt, daß er für das gute Funktionieren der verschiedenen Einrichtungen sorgt und daß er die Sorgen und Fragen der heutigen Menschen kennt und ihnen Rede und Antwort stehen kann, so muß er doch zu allererst seine Zeit, die Kraft seines Herzens und Verstandes aufwenden für die Leitung der Bereiche, die die Quelle des Lebens und der Sendung der Kirche Christi ausmachen. Das ist seine oberste Aufgabe.

Die Liturgie, Quelle des Lebens der Kirche

Diese Quelle des Lebens der Kirche sind die Sakramente zusammen mit der Verkündigung des Wortes; in der Liturgie vollzieht sich diese Spannungseinheit von Wort und Sakrament. Sie ist das Fleisch Christi und die Epiphanie Christi in seiner Kirche. »Das Konzil wollte in der Liturgie eine Epiphanie der Kirche sehen« erinnerte Johannes Paul II. (Apostol. Brief »Sacrosanctum Concilium« zum 25. Jahrestag der Liturgiekonstitution 1988, Nr. 9). Und er fügte hinzu: »Vor allem in der Liturgie wird das Geheimnis der Kirche verkündet, verkostet und gelebt« (ebd.). Von daher versteht man, daß die Liturgie an erster Stelle zu den Aufgaben eines jeden Bischofs gehört.

Der Bischof: Zelebrant und Mystagoge

Ein Dienst, der über sich hinausweist

Wenn der Bischof sich für die Feier der Liturgie und die Liturgiepastoral einsetzt, dann weist sein Dienst über das hinaus, was vordergründig geschieht. Der Bischof ist in erster Linie Zelebrant und Mystagoge. In der typologischen Sprache der Konzilstexte und der Gebete der Liturgie wird der Bischof »Hoherpriester« seines Volkes genannt. Diese liturgische Funktion darf man nicht als eine neben anderen verstehen. Sie erhält ihren Vorrang dadurch, daß in ihr die Einzigartigkeit und die Transzendenz des bischöflichen Amtes symbolisiert werden. Um es kurz zu sagen: der Bischof feiert die Eucharistie nicht aus bloßer Frömmigkeit, sondern, wenn er dem Herrenmahl vorsteht, vollzieht er auf vollkommene Weise all das, was er in den vielfältigen Tätigkeiten seines Leitungsamtes tun muß. Wenn der Bischof der Liturgie vorsteht, erreicht das Leben der Diözese seinen Höhepunkt und schöpft zugleich aus der tiefsten Quelle.

Vorsteher der verschiedenen gottesdienstlichen Feiern

Jede legitime liturgische Feier, sei sie sakramentlich oder nicht, steht unter der Leitung des Bischofs, auch wenn er den Vorstederdienst an andere delegiert hat. Mit gutem Recht denkt man hier zunächst an die Eucharistiefeier, vor allem an die Messfeier anlässlich der Ölweihen und der großen Bistumsfeierlichkeiten, zu denen man ohne Zweifel auch die Ordinationen zählen muß. Doch darf man nicht vergessen, daß auch in der Feier der übrigen Sakramente und der anderen gottesdienstli-

chen Formen die Kirche sich darstellt und sichtbar wird. An erster Stelle sind hier die Sakramente des Christwerdens zu nennen.

Die Taufe

Der Bischof ist in seiner Diözese der erste Spender der Taufe, und zwar vornehmlich dann, wenn Erwachsene oder Jugendliche getauft werden. Der Bischof ist verantwortlich für alle Phasen des Katechumenats und der Katechese und für alle Feiern, durch die die Erwählten schrittweise zur Gnade und Sendung der Taufe hingeführt werden.

Daraus folgt, daß es falsch wäre, wenn der Bischof sich nie um diese Tauf feiern kümmern würde. Gewiß kann er einen Teil seiner Aufgabe anderen übertragen, den Priestern, Diakonen und Katechetinnen. Aber er muß bei besonderen Gelegenheiten seine Verantwortung auch selbst wahrnehmen, so z. B. bei der Feier der Einschreibung im Rahmen der Erwachsenentaufe.

In diesem Zusammenhang kann man auch fragen, wie es zu beurteilen ist, wenn der Bischof die Osternachtsfeier leitet, ohne zu taufen.

Die Firmung

Der Bischof ist der ordentliche und ursprüngliche Spender der Firmung. Wenn er durch die Handauflegung und die Chrismsalbung die Gabe des Heiligen Geistes verleiht, führt er nicht nur das Sakrament der Taufe zur Vollendung, sondern er macht auch deutlich, daß sein bischöfliches Amt vor allem darin besteht, seine Brüder im Glauben und in der Hinführung zum Mysterium Christi zu stärken.

Es ist wahr, daß die Last der Firmungen schwer sein kann. Aber es ist fraglich, ob es eine gute Lösung ist, wie sie in manchen Ländern praktiziert wird, daß nämlich die Vollmacht zur Firmung einigen Priestern übertragen wird, die dem Leben der Gemeinden fernstehen, auch wenn diese Priester die engsten Mitarbeiter des Bischofs sind.

Der Bischof inmitten seines Volkes

Hier stellt sich sogleich eine Frage, die andere beantworten müssen: Sind unsere Diözesen nicht in manchen Gebieten zu groß? Kann der Bischof inmitten seines Volkes Liturgie feiern, ohne als ferne und fremde Figur zu wirken? Kann er diejenigen – wenigstens einigermaßen – kennen, die er tauft und firmt? Ist die Firmung von Weihbischofen eine gute Lösung? Solche Fragen müssen erlaubt sein.

Andererseits kann man sich auch fragen, ob mit genügend Nachdruck betont wird, daß die Pfarrer die ersten Repräsentanten des Bischofs sind und ihre Sendung in dieser Eigenschaft in ihrer Gemeinde wahrnehmen. Ihre Pfarrverantwortung entspringt auf ihre Weise der bischöflichen Verantwortung und wird in Abhängigkeit vom Bischof wahrgenommen. Dies ist nicht rein theoretisch gemeint. Der Sinn der Delegation der bischöflichen Vollmachten muß mit großer Sorgfalt überdacht werden. Die Delegation der Firmung ist dafür ein typischer Fall. Haben die Priester – vor allem die Pfarrer – den Sinn des Auftrags ihrer Ordination durch den Bischof einmal verstanden, folgt daraus, daß der priesterliche Dienst vor allem auch ein liturgischer

Dienst ist. Das setzt voraus, daß jeder Bischof sich für eine sorgfältige liturgische Bildung seiner Priester und Diakone einsetzt. Ist gewährleistet, daß der liturgischen Ausbildung an den Seminarien jener Platz zukommt, den sie nach der ratio studiorum haben sollte? Eine solche Ausbildung muß theoretisch und praktisch sein und muß die Theologie und Mystagogie aller liturgischen Feiern betreffen. Gehört es nicht auch zu den Aufgaben der diözesanen Liturgiekommissionen, darauf zu achten?

Die bischöfliche Verantwortung

Aus den bisherigen Überlegungen ergeben sich zwei Fragen: die Frage nach der bischöflichen Verantwortung beim Vollzug der Sakramente und die Frage nach der Qualität der vom Bischof geleiteten liturgischen Feiern. Beginnen wir mit der zweiten.

Vorbildliche Feiern

Die liturgische Qualität

Es sollte selbstverständlich sein, daß die vom Bischof geleiteten Gottesdienste Vorbildcharakter haben, vor allem durch die Qualität der Feiern, der liturgischen Handlungen, der gesprochenen Worte und der Gestaltung der gottesdienstlichen Orte. Jede Kathedrale müßte ein Musterbeispiel für gute Liturgie- und Raumgestaltung sein. Aber wir müssen zugeben, daß das nicht immer der Fall ist, und sei es auch nur, weil diese Dinge in der Hand von Domkapitularen liegen, die nicht selten keinen Sinn für gute Liturgie haben.

Die Qualität der Teilnahme

Aber was ist gute Liturgie? Man muß immer wieder auf die Schlüsselbegriffe des Zweiten Vatikanischen Konzils zurückkommen, das von der tätigen und bewußten Teilnahme des ganzen Volkes spricht. Was man von bischöflichen Gottesdiensten erwartet, ist, daß sie eine solche Teilnahme auf vorbildliche Weise ermöglichen. Daß alle am Gottesdienst teilnehmen können, indem sie auf fruchtbare Weise in das geheilte Geheimnis eintreten. Daß alle sich tätig einbringen können, ohne die Jugendlichen und die Kinder zu vergessen, noch jene, die zu den Ärmsten unter den Gläubigen gehören. Nicht die Schönheit eines Gottesdienstes bewirkt, daß der Gottesdienst „gelingen“ ist, zumal, wenn diese Schönheit in äußerer Feierlichkeit oder in weltlichem Gepränge besteht. Es wäre viel zu sagen über die Untaten bestimmter Zeremoniare, die über die Rubriken nicht hinausdenken können, oder über die Untaten von berühmten Chören, die die Stimme der Kirche zum Schweigen verurteilen.

Die Feierkompetenz des Bischofs

Man müßte auch einiges sagen zur Fähigkeit des Bischofs, Liturgie zu feiern und alle Elemente des Gottesdienstes richtig zu vollziehen. Besonders die Liturgieverantwortlichen könnten dazu etwas sagen. Feiern die Bischöfe die Liturgie, wie es sich gehört?

Selbstverständlich steht es uns nicht an, darüber zu urteilen; aber wir dürfen uns doch fragen, ob irgendeine Art der liturgischen Fortbildung für Bischöfe nicht angebracht wäre. Einige Länder hatten die gute Idee, den Bischöfen solche Fortbildungskurse vorzuschlagen.

Mystagogische Kompetenz

Liturgische Bildung beschränkt sich nicht auf den richtigen Vollzug der Riten und auf die Kunst des Zelebrierens. Zweifellos gehört das auch dazu. Aber liturgische Bildung muß auch die Fähigkeit einschließen, der gottesdienstlichen Versammlung den Sinn der Feiern zu erschließen und in ihr Mysterium einzuführen. Der Bischof sollte diese Dimension der liturgischen Bildung fördern, und er sollte selbst ein Mystagoge sein, der durch seine Art des Feierns die Riten transparent macht, der geistlichen Geschmack an den gottesdienstlichen Feiern weckt und die Herzen öffnet für das tiefere Verstehen. Dies kann er besonders durch seine Homilien erreichen, die echte Homilien sein sollten.

Die Verantwortung des Bischofs für das sakramentale Leben

Die Leitungsaufgabe des Bischofs

Der Bischof leitet das sakramentale Leben in seiner Kirche. Er trägt die Verantwortung dafür. Er muß einerseits darüber wachen, daß das Bild des Heiligen nicht verfälscht wird. Andererseits gehört es aber auch zu seiner Sendung, alles zu tun, daß die Sakramente in der richtigen Gestalt und auf fruchtbare Weise gefeiert werden.

Sakramentenpastoral

Das schließt mit ein, daß der Bischof sich Gedanken macht über die Zulassungsbedingungen für den Empfang der Sakramente und daß er auch seine Mitarbeiter anregt, darüber nachzudenken, besonders dort, wo die Betroffenen einen schwachen Glauben haben oder den wahren Sinn eines Sakraments nicht kennen. Es ist Aufgabe des Bischofs, diesen Sinn der Sakramente zu erschließen, und zwar besonders bezüglich Taufe, Firmung und Trauung, und eine unserer Zeit angepaßte Sakramentenpastoral mit Fantasie und Tatkraft zu entwickeln. Das Gewissen eines guten Bischofs wird nicht zur Ruhe kommen, bevor er nicht alles versucht hat, um die Sakramente zu Kindern des Heilspalms Gottes für die Menschen zu machen und um den Priestern zu helfen, die Sakramente so zu verwalteten, daß sie wahres Leben schenken und nicht nur soziologische Formalitäten sind. Wahrfähig eine sehr schwere Aufgabe, die nur in Zusammenarbeit gemeistert werden kann.

Liturgiepastoral

Weiter gehört es zu den nicht unwesentlichen Aufgaben des Bischofs, dafür zu sorgen, daß die Sakramente die ganze Kraft ihrer Symbolik entfalten können, so daß sie ihren Mysteriensinn zum Ausdruck bringen und ihre volle Wirkung erzielen können. Die Gemeinden müssen immer wieder ermutigt werden, tiefer in die Liturgie einzu-

dringen und die Liturgie besser zu feiern. Dazu benötigen sie Wort und Vorbild ihres Bischofs.

In diesem Zusammenhang denkt man an einige typische Beispiele, die häufig vernachlässigt werden, wie etwa die Taufe durch Eintauchen gemäß den Empfehlungen im Rituale, den Duftbalsam des Chrisams, die Brotreue in der Messe, die Kelchkommunion der Gemeinde, die österliche Symbolik beim Begräbnis, die Zeichenhaftigkeit der liturgischen Orte, die Organisation des Ministrantendienstes, die Gottesdienste mit Kindern usw.

Das Sakrament der Buße

Ein drängendes Problem ist die Feier des Bußsakraments. Es gehört zum Pastoralprogramm eines Bischofs, dafür zu sorgen, daß – besonders in den Städten und zu geeigneten Zeiten – genügend Beichtväter zur Verfügung stehen, und es steht ihm gut an, die gemeinsame Feier dieses Sakraments zu fördern und sie auch selbst gelegentlich zu leiten.

Die Tagzeitenliturgie

Es wird ein Herzensanliegen des Bischofs sein, die Feier der Stundenliturgie in seinem Bistum zu fördern, und zwar als Feier der Gemeinden und nicht nur des Klerus und der Ordensleute. Er wird das in erster Linie dadurch tun, daß er selbst der Stundenliturgie in seiner Kathedrale vorsteht und daß er sich dafür einsetzt, daß diese Feiern vorbildlich vollzogen werden und der teilnehmenden Gemeinde angepaßt sind. Ferner wird er die Priester und die gläubigen Laien seines Bistums immer wieder darauf hinweisen, daß diese Form des Gebetes unverzichtbar ist für eine lebendige Gemeinde, und dies um so mehr, als viele Gemeinden aufgrund des zunehmenden Priestermangels gezwungen sind, die Anzahl der Messen auf ein Minimum zu reduzieren. In dieser Situation könnte die Tagzeitenliturgie wieder einen festen Platz in der Symphonie der gottesdienstlichen Feierformen finden. In einigen Ländern wird die Feier von Tagzeiten auch als Sonntagsgottesdienst ohne Priester empfohlen.

Die liturgische Zeit

Es entspricht der Tradition, daß der Bischof an den großen Feiertagen und an den Festen der Diözese den feierlichen Gottesdiensten in der Kathedrale vorsteht. Sein Auftrag der geistlichen Führung erscheint hier eingebettet in den Ablauf des Kirchenjahres. Aber wie steht es mit den Sonntagen im Jahreskreis? Vielleicht wird der Bischof zu oft durch spezielle Feiern in Beschlag genommen, so daß er nur noch selten die Liturgie des Sonntags feiert. Das wäre der Ort, sich zu fragen, ob nicht – wenn immer möglich – dem Sonntagsformular der Vorzug gegeben werden sollte. Es wäre aber auch nicht gut, wenn der Bischof regelmäßig in der einen oder anderen Pfarrei die Sonntagsliturgie feiern würde, ohne dafür einen besonderen Grund zu haben.

Ihre Beziehung zum Bischof

Es versteht sich von selbst, daß der Bischof nicht alles selber und alleine machen kann. Wichtig ist aber, daß er mit Herz und Verstand das liturgische Leben seiner Diözese fördert. Deshalb sind die pastoralen Strukturen und Organisationsformen der Diözese dazu da, diese Verantwortung des Bischofs mitzutragen.

Dies hat Papst Johannes Paul II. im Auge, wenn er in dem oben zitierten Apostolischen Brief schreibt: »Um diese Aufgabe einem guten Ende zuzuführen, soll der Bischof eine oder mehrere Diözesankommissionen einrichten, die ihm für die Förderung der liturgischen Arbeit sowie der sakralen Musik und Kunst in seiner Diözese hilfreich zur Seite stehen. Die Diözesankommission ihrerseits wird nach den Absichten und Anweisungen des Bischofs handeln und muß auf seine Autorität und seine Ermunterung zählen können, um in angemessener Weise die ihr gestellte Aufgabe zu erfüllen.« (Nr. 21).

Ihr Status

Dieser Text ist wichtig, weil er den Diözesankommissionen eine Sendung und eine Vollmacht und damit einen Status verleiht. Diese Kommissionen stehen in direkter Beziehung zum Bischof. Sie erfüllen die Sendung und den Auftrag des Bischofs. Man kann sie also nicht als einen Verein von wackeren Liturgikern betrachten, die für ihre Ideen werben, ob es gefällt oder nicht. Die Liturgiekommissionen gehören zum Leben der Kirche. Es ist Aufgabe des Bischofs, ihre Mitglieder zu berufen und ihre Programme zu autorisieren.

Ihre Kompetenz

Das heißt andererseits auch, daß die bischöflichen Bemühungen um die Liturgie- und Sakramentenpastoral insgesamt von der Autorität und der Sendung der Diözesankommissionen profitieren können. Es wäre falsch, die Arbeit dieser Kommissionen auf den engen Bereich der schönen Künste und der Rubriken zu beschränken. Das stünde im krassen Widerspruch zum wahren Wesen der Liturgie. Vielleicht gibt es auch Situationen, die einer Klärung bedürfen. Es kommt nämlich vor, daß die Verantwortung für die Sakramentenpastoral solchermaßen auf verschiedene diözesane Räte, Gremien und Personen verteilt ist, daß die dadurch entstehenden Kompetenzstreitigkeiten und Rivalitäten die liturgische Arbeit schwer behindern können.

Die nationalen Kommissionen

Auf der nationalen oder regionalen Ebene bedarf die Organisation der Pastoral nationaler bzw. überdiözesaner Kommissionen. Diese müssen sich bewußt sein, daß sie weder den diözesanen Kommissionen noch den Bischöfen ihren Platz streitig machen dürfen. Sie haben ihnen vielmehr zu dienen. Die Bischofskonferenzen stehen nicht über den Diözesen. Gerade deshalb ist es so wichtig, zu einer geschwisterlichen Zu-

sammenarbeit und zu einer guten Abstimmung zwischen den nationalen und den diözesanen Belangen zu finden.

Spiegel der Ortskirche

Wir kommen zum Schluß dieser bescheidenen Ausführungen. »Das Konzil hat ... in der Liturgie eine Epiphanie der Kirche selbst sehen wollen: Sie ist Kirche im Gebet«, sagt Papst Johannes Paul II. Wer dem Geheimnis der Kirche auf die Spur kommen will, muß ihre Gestalt und ihr Antlitz in den liturgischen Feiern entdecken können.

Die Ortskirche

Die Kirche Jesu Christi ist einerseits weltumspannend, andererseits ist sie aber auch Ortskirche, und diese konkrete Gestalt der Kirche zeigt sich vor allem in den Lebensäußerungen der Diözese. Der Bischof ist der Garant des Mysteriums der Kirche für alle Männer und Frauen, die in seiner Diözese leben und dort auf der Suche nach Gott sind oder einfach nach einem Sinn für ihr Leben. Kurzum das liturgische Leben in der Ortskirche hat Zeugnischarakter und fordert Glauben heraus. In einer Zeit, da die Medien das Gesicht der Kirche oft verweltlichen und verunstalten, ist es wichtig, daß in der Liturgie, d. h. in der zum Gebet versammelten Kirche, ihr wahres Gesicht aufscheint.

Eine Kirche, die über sich hinausweist

Unter dieser Rücksicht wird es der Bischof verstehen, der Liturgie seiner Diözese die spezifische Gestalt zu geben, die es den Menschen dieser Zeit erlaubt, darin wie in einem Spiegel ihre tiefsten Sehnsüchte und Anliegen zu erkennen. Gewiß, die Liturgie der lateinischen Kirche ist gesamtkirchlich geregelt, und es wäre sicher nicht gesund, diese universelle Prägung ganz aufzugeben zu Gunsten einer partikularistischen Liturgie, wie es sie früher gelegentlich gegeben hat. Doch darf man Einheit nicht mit Einheitlichkeit verwechseln. Jede Diözese ist anders.

An bestimmten Orten wird man die interkulturelle Vielfalt der Kulturen, Rassen und Sprachen ernst nehmen müssen und ihr, zumindest in besonderen Gottesdiensten, Raum geben. Oder: die Krise der Gesellschaft und der Moral hat ein Ausmaß erreicht, daß es unverantwortlich wäre, sie nicht in das Gebet und den Gottesdienst hineinzunehmen. Weiter: freudige und traurige Ereignisse prägen das Leben einer Region ebenso wie Jubiläen, Gedenktage und spezielle Feste.

Damit niemand sich nur auf die eigene kleine Welt beschränkt, muß der Bischof sich darum bemühen, daß das, was das Leben seiner Diözese ausmacht, auch im Beten vorkommt. Er wird dafür sorgen, daß die Fürbitten auf all diese Dimensionen der Wirklichkeit eingehen.

Der Bischof ist der Vorbeter seiner Diözese, er führt das Lob, den Dank und die Bitte an. Auf keine Weise könnte er seine Diözesanen besser an seiner Sendung teilhaben lassen, als dadurch, daß er sie mit dem Geist der Liturgie vertraut macht. Die Liturgie und der Bischof sind immer Verbündete.

IV. AKTUALNE PROBLEMY

1. Realizacja Roku "NAWRÓCENIE I POJEDNANIE"

- sugestie duszpastersko-liturgiczne

Od roku 1990 realizujemy w Polsce program duszpasterski jako przygotowanie Kościoła do Jubileuszu Roku 2000. Wyrazem wysiłków związanych z nową ewangelizacją są między innymi II Wielka Nowenna zmierzająca do odnowy życia sakramentalnego i II Polski Synod Plenarny, pragnący przyczynić się do zdynamizowania

naszego duszpasterstwa. Program duszpasterski związany w II Wielką Nowenną przewiduje na rok 1995/1996 skoncentrowanie wysiłków w pracy nad odnową sakramentów uzdrowienia, tzn. sakramentu pokuty i pojednania oraz sakramentu namaszczenia chorych.

W nowym Katechizmie Kościoła Katolickiego (KKK) czytamy, że "Nasz Pan Jezus, lekarz naszych dusz i ciał, który odpuścił grzechy paralitykowi i przywrócił mu zdrowie ciała (Mk 2,1-12), chciał, by Kościół mocą Ducha Świętego kontynuował Jego dzieło uzdrawiania i zbawiania, które obejmuje także jego członki. Jest to celem dwóch sakramentów uzdrowienia: sakramentu pokuty i namaszczenia chorych" (1421).

Odnowa sakramentu pokuty musi się łączyć z formowaniem cnoty pokuty

Od I niedzieli Adwentu w 1982 roku korzystamy z odnowionych *Obrzędów pokuty* dostosowanych do zwyczajów diecezji polskich. Księga ta zaopatrzona jest w niezwykle cenne, 25-stronicowe *Wprowadzenie teologiczne i pastoralne*. Na temat pokuty i pojednania obradował specjalny Synod Biskupów w 1983 roku. W oparciu o propozycje końcowe Jana Pawła II opublikował w 1984 roku Adhortację Apostolską *Reconciliatio et paenitentia*, a znacznie wcześniej, w 1966 Paweł VI wydał Konstytucję Apostolską *Paenitemini*.

Mimo to jednak ze smutkiem musimy stwierdzić, że dotychczas cała reforma sprowadza się u nas prawie wyłącznie do odmawiania formuły rozgrzeszenia w języku ojczystym. Ograniczenie się do czysto obrzędowych i technicznych zmian okazało się brzemienne w negatywne konsekwencje, zwłaszcza tam, gdzie zmianom tym nie towarzyszyła pogłębiona formacja teologiczna. Niektórzy określają tę sytuację skrótowo, że **dziś chcielibyśmy pokuty bez pokuty**, to znaczy chcielibyśmy osiągnąć owoce pokuty bez wysiłku związanego ze stałym procesem wewnętrznej przemiany.

Przed nami stoi więc ogrom trudnej pracy formacyjnej związanej z odnową sakramentu pokuty i całej dyscypliny pokutnej. Powinniśmy zatem odpowiedzieć sobie na pytania:

- na czym polega istotne novum zreformowanych obrzędów sakramentu pokuty,
- jak odnowę wprowadzić skutecznie w życie?

W rozwiązaniu tych problemów przychodzi nam z pomocą KKK, wydany po łacinie w 1992 roku, a po polsku w roku 1994. Zasadniczą zasługą Katechizmu polega na tym, że stara się on przezwyciężyć izolację sakramentu pokuty od stałej postawy pokutnej chrześcijanina, od stałego procesu pokuty (nawrócenia) i pojednania.

Zredukowanie całej praktyki pokutnej do indywidualnej spowiedzi, zaniechanie w praktyce pokutnej pozasakramentalnych form gładzenia grzechów uważa się za główne źródła współczesnego kryzysu tego sakramentu.

Sakrament pokuty realizuje się w osobistym i eklezjalnym wysiłku spełniania pięciu warun-

ków. Jest on sakramentem nawrócenia, bo spełnia się w nim:

- Chrystusowe wezwanie do nawrócenia: "Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię" (Mk 1,5) oraz

- powrót do Ojca, od którego grzech oddala. Oczywiście, ma to być powrót na stałe, a nie chwilowe odwiedziny, ani pokazanie się na chwilę i odejście np. na cały rok i życie jakby się Ojca nie znało.

Kościół jest "święty i zarazem ciągle potrzebujący oczyszczenia, podejmuje ustawicznie pokutę i odnowienie swoje" (KK 8). Skoro wszyscy w wielu rzeczach upadamy (Jk 3,2), ciągle winniśmy powstawać i nawracać się.

Chrystusowe wezwanie do nawrócenia dotyczy wszystkich, całego Kościoła. Jest wezwaniem do wewnętrznej przemiany, wewnętrznej pokuty. Bez niej zewnętrzne czyny pokutne "pozostaną bezowocne i kłamliwe" (KKK 1430). "Pokuta wewnętrzna jest radykalną przemianą całego życia, powrotem, nawróceniem do Boga całym sercem, zerwaniem z grzechem, odwróceniem się od zła z odrazą do popełnionych przez nas złych czynów... zawiera równocześnie pragnienie i postanowienie zmiany życia oraz nadzieję na miłosierdzie Boże i ufność w pomoc Jego łaski" (KKK 1431).

Nawrócenie jest jednak najpierw dziełem łaski Boga, który umacnia nas i uzdalnia do ciągłego zaczynania od nowa. Po zmartwychwstaniu Chrystusa Duch Święty "przekonuje świat o grzechu", jest sprawcą nawrócenia i pokuty (KKK 1433).

Całokształt praktyki pokutnej Kościoła musi poprzedzać solidna katecheza (Konstytucja Apostolska Pawła VI z 17.II.1966 *Paenitemini* 26), w której należy ukazać:

- podstawy biblijno-teologiczne pokuty,
- pojęcie biblijnej metanoi, która jest podstawą wewnętrznego nawrócenia i skruchy, ale powinna się ujawnić w czynach zewnętrznych.

Ponadto należy przypomnieć dwie podstawowe prawdy:

- 1) **do codziennego czynienia pokuty jesteśmy wszyscy zobowiązani specjalnym przykazaniem Bożym** (Mk 15,1; Łk 13,3),
- 2) **realizacja tego codziennego przykazania Bożego polega przede wszystkim na:**

- a. **wytrwałym i coraz lepszym spełnianiu obowiązków swego wieku i stanu,**
- b. **cierpliwym znoszeniu utrapień, jakie towarzyszą codziennemu życiu.**

W takim ujęciu pokuta jest stałą postawą, nie czymś jednorazowym. Jest rzeczywistością pozytywną, jest radosnym czynieniem coraz większego dobra, czymś twórczym i paschalnym, a nie tylko elementem walki z grzechem, ze złymi skłonnościami. Te dwa elementy są ciągle obecne w życiu człowieka i często wzajemnie się uzupełniają.

Formy pokuty są różne:

- **post, modlitwa, jałmużna.** Są to zewnętrzne formy pokuty wobec siebie, wobec Boga i wobec bliźniego, biblijne i zalecane przez Ojców Kościoła. Zawsze, obok chrztu i męczeństwa, uważano je za sposoby "na odpuszczenie grzechów" (KKK 1434).

- **czyny i wysiłki podejmowane w celu pojednania z ludźmi,**

- **łzy żalu,**

- **troska o uświęcenie drugich,**

- **wstawiennictwo świętych,**

- **codzienna praktyka miłości bliźniego,** bo "miłość zakrywa wiele grzechów" (1P 4,8),

- **troska o biednych,**

- **troska o sprawiedliwość i praworządność,**

- **uznanie własnych błędów,**

- **braterska życzliwość i pomoc,**

- **czynienie rachunku sumienia,**

- **kierownictwo duchowe,**

- **przyjęcie cierpień oraz cierpliwe znoszenie prześladowań,**

- **"Codzienne dźwiganie swojego krzyża i naśladowanie Chrystusa jest najpewniejszą drogą pokuty" (KKK 1437).**

Ducha pokuty i pojednania ożywiają oraz gładzą grzechy:

- **czynności liturgiczne,**

- **pobożność osobista,**

- **zwłaszcza czytanie Pisma świętego,**

- **odmawianie Modlitwy Pańskiej,**

- **sprawowanie Liturgii godzin (KKK 1437).**

Eucharystia:

- **jest źródłem siły do codziennych zmagani w nawracaniu się i pokucie,**

- **uwalnia od grzechów powszednich,**

- **strzeże nas przed grzechami śmiertelnymi (KKK 1436).**

Szczególne znaczenie w praktyce pokutnej Kościoła mają **czasy i dni pokutne** w roku liturgicznym (Wielki Post, piątki całego roku). Te okresy i dni nadają się bardzo do praktykowania takich form jak rekolekcje i dni skupienia, nabożeństwa i pielgrzymki pokutne, pełnienie dzieł charytatywnych i misyjnych przez rezygnację z dóbr doczesnych w formie postu lub jałmużny (KKK 1438).

Wspomniane formy pokutne mają być wyrazem długiej drogi nawrócenia i pokuty, jaką przedstawił Chrystus w przypowieści o synu marnotrawnym. Te pozasakramentalne praktyki również gładzą grzechy.

Reasumując, wypada stwierdzić, że:

- **sakramentu pokuty i pojednania nie można wyrwać z kontekstu całokształtu pokuty**

jako postawy życiowej,

jako realizacji przykazania codziennego nawracania się (pokuty), i to w sensie biblijnej metanoi, należącej do istoty chrześcijańskiej egzystencji;

- **pozasakramentalne formy pokuty również:**

- **ożywiają w nas ducha pojednania i pokuty, a tym samym**

- **gladzą nasze grzechy;**

- **pokuta wraz z sakramentem spowiedzi wprowadza na wąską drogę krzyża i prowadzi do zjednoczenia z Chrystusem obecnym w Eucharystii.**

Nabożeństwa pokutne pomocą w ukształtowaniu u wiernych trwałej postawy pokutnej

Realizacja posoborowej odnowy sakramentu pokuty nie może się ograniczać do niewielkich zmian obrzędowych. Musi sięgnąć znacznie głębiej. "Kościół niustannie wzywa swoich wiernych do nawrócenia i odnowy" (Dekret Kongregacji ds. Kultu Bożego z 2.XII. 1973, w: *Obrzędy pokuty*), do ciągłego nawracania się i wewnętrznej odnowy, do zmiany mentalności. Temu mają służyć nabożeństwa pokutne. Są one zgromadzeniami ludu Bożego dla słuchania słowa Bożego, przez które otrzymuje on:

- **wzwanie do nawrócenia i odnowy życia oraz**

- **wieść o naszym wyzwoleniu z grzechu przez śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa (*Obrzędy pokuty*, 36).**

Celem nabożeństw pokutnych jest więc:

- **nie tylko bezpośrednie przygotowanie do sakramentu pokuty, ale także**

- **właściwe kształtowanie sumienia na podstawie Ewangelii,**

- **głębsze zrozumienie społecznego charakteru grzechu i pojednania:**

- **zrozumienie grzechu i jego niszczących właściwości, którymi są:**

- **zerwanie kontaktu z Bogiem,**

- **autodestrukcja,**

- **zniszczenie relacji z bliźnimi i ze światem,**

- **zrozumienie sakramentu pojednania i pokuty jako wydarzenia kultycznego, które jest:**

- **kontemplacją i proklamacją Bożej miłości,**

- **a nie zajmowaniem się sobą i swoimi słabościami.**

Bóg okazuje grzesznikom niezасłużoną miłość, nieustannie wyzwala i zbawia ich, pozwala przeżywać pojednanie jako święto w najszerszym tego słowa znaczeniu.

Wprowadzenie teologiczne i pastoralne określa w czterech punktach pożytek i znaczenie nabożeństw pokutnych. Urządza się je przede wszystkim:

- **aby rozwijać ducha pokuty w społeczności chrześcijańskiej,**

- **aby przygotować wiernych do spowiedzi, którą mają odbyć później indywidualnie w dogodnym czasie,**

- aby wychować dzieci do stopniowego uświadczenia sobie, czym jest grzech w życiu ludzi oraz wyzwolenie z niego przez Chrystusa,
- aby pomóc katechumenom w nawróceniu (nr 37).

Ponadto, nabożeństwa pokutne są bardzo pożyteczne tam, gdzie nie ma kapłana, który mógłby udzielić sakramentalnego rozgrzeszenia, ponieważ pomagają obudzić doskonały żal płynący z miłości, przez który wierni, w połączeniu z pragnieniem sakramentalnej pokuty mogą odzyskać łaskę Bożą.

Struktura nabożeństw pokutnych jest taka jak w obrzędzie pojednania wielu penitentów z indywidualną spowiedzią i rozgrzeszeniem (*Obrzędy pokuty*, 49-60).

- **Obrzędy wstępne** (śpiew, pozdrowienie, modlitwa)

- **Czytanie biblijne** - jedno lub więcej, rozdzielone psalmami, pieśniami lub ciszą. Można dodać, wcześniej lub później, czytanie patrystyczne lub pisarzy kościelnych, którzy rzeczywiście pomagają wspólnocie lub jednostkom do prawdziwego poznania grzechu i skruchy serca, czyli nawrócenia.

- **Homilia** - ma wyjaśnić czytania i podać zastosowanie dla zgromadzonych.

- **Modlitwa wspólna**, głośna, litanijna lub inna, sprzyjająca czynnemu uczestnictwu wiernych.

- **Ojciec nasz** - by Bóg odpuścił nam, jak i my czynimy i wybawił nas od złego.

- **Modlitwa dziękczynna i odesłanie wiernych.**

Nabożeństwa pokutne należy odprawić i ać przynajmniej kilka razy w roku, a zwłaszcza w Wielkim Poście, Adwencie. W każdym jednak okresie roku liturgicznego należy urządzać nabożeństwa pokutne, nadając im teologiczną wymowę, płynącą z okresu liturgicznego lub święta. Poza tym należy je urządzać dla różnych grup wiernych: starszych, młodzieży, dzieci, chorych, grup specjalnych, ruchów, stowarzyszeń...

Należy czuwać, aby nabożeństwa pokutne wzmianki wiernych nie identyfikowały się ze sprawowaniem sakramentu pokuty.

W "Dodatku" do *Obrzędów pokuty* znajdujemy dziewięć wzorów różnych nabożeństw pokutnych (nr 5-72) i wzór rachunku sumienia. Mają one służyć pomocą przy układaniu i przeprowadzaniu nabożeństwa w różnych okolicznościach. Podobne teksty nabożeństw pokutnych znajdziemy w niektórych wydawnictwach:

- *Agenda liturgiczna diecezji opolskiej*, Opole 1981, s. 64, 109, 113, 120.

- *Służba Boża Archidiecezji Warszawskiej*, Warszawa 1975, 275-281 i rachunek sumienia.

- *Nabożeństwa diecezji katowickiej*. Agenda liturgiczna, Katowice 1987, s. 68, 131.

- Ks. S. Czerwik, *Wzory nabożeństw pokutnych*, w: Sakrament pokuty, Katowice 1980, 315-358.

- Ks. Heggen, *Nabożeństwo pokutne*, w: Concilium, 1971, z. 1-10, 67-77.

- Ks. B. Margański, *Nabożeństwo pokutne*, w: Currenda 1975, nr 5-12, 270-276.

- Ks. B. Mokrzycki TJ, *Nabożeństwo pokutne na rozpoczęcie roku*, w: Collectanea Theologica, 1975, 1, 136-143.

- Ks. B. Mokrzycki TJ, *Nawracajcie się*, w: Metanoieite, Kraków 1977, 481-569.

A. Aubry, J. de Bacciocchi, C. Rozier, *Celebrations Penitentialles*, Lyon 1968.

R. Berger, *Bussgottesdienst. Einleitung und Modelle*, München 1974.

Opracowano w oparciu o:

- Katechizm Kościoła Katolickiego,

- Ks. H. J. Sobeczko, *Sprawowanie sakramentu pokuty w odnowionej liturgii Kościoła*, w: Program duszpasterski na rok 1995/1996, 365-372.

- Ks. B. Nadolski, *Liturgika*, t. III, Pallottinum 1992, 123.

- Ks. W. Bołoz CSSR, *Nabożeństwo pokutne a sakrament pokuty*, w: Program duszpasterski na rok 1995/1996, 443-452.

Namaszczenie chorych w wielkim zgromadzeniu

Możliwość udzielania sakramentu namaszczenia chorych w wielkim zgromadzeniu wiernych jest nowością posoborową. Dotychczas praktykę taką stosowano jedynie na specjalne zezwolenie Kongregacji Rytów i jej następczyni - do Spraw Kultu Bożego - w niektórych sanktuariach, np. w Fatimie, w Lourdes. Obecnie istnieje możliwość celebrowania tego sakramentu w "takich zgromadzeniach wiernych, jak pielgrzymki, spotkania diecezjalne, dni chorych dla całego miasta lub parafii i zjazdu stowarzyszeń chorych", niekiedy "w szpitalach, jeżeli okoliczności za tym przemawiają". W takich wypadkach "sam biskup lub jego delegat powinien czuwać nad dokładnym zachowaniem wszystkich obowiązujących przepisów" (SCH 107).

Chodzi tu o kościół lub inne miejsce odpowiednie, łatwo dostępne dla chorych, a także o przygotowanie:

- chorych, mających przyjąć namaszczenie oraz
- pozostałych wiernych - chorych i zdrowych,
- do pełnego uczestnictwa w liturgii - czytań, śpiewów, "które:
 - pobudzą wiernych do jedności,
 - podtrzymają wspólnotę w modlitwie
 - i pozwolą wypowiedzieć paschalną radość, właściwą temu obrzędowi" (SCH 108, 109).

Jeśli chorzy mają wziąć udział w pielgrzymce czy spotkaniu diecezjalnym, powinni odznaczać się jeszcze pewną kondycją fizyczną.

Wspólnotowa celebrowanie może odbyć się w czasie Mszy świętej lub poza Mszą. Jeżeli

bierze w niej udział więcej kapłanów, każdy z nich nakłada ręce i udziela namaszczenia proporcjonalnej liczbie chorych, powtarzając przy każdym chorym formułę sakramentalną.

oprac. Ks. Eugeniusz Piotrowski, przewodniczący
Diecezjalnej Komisji Liturgicznej w Sandomierzu

2. Echa peregrynacji Matki Chrystusowej w Znaku Figury Fatimskiej



ZARZĄD MIASTA TARNOBRZEGA

39-400 TARNOBRZEG, ul. MICKIEWICZA 4, TEL. 22-11-49, 22-16-85, FAX 22-25-04, TLX 62217 UMPL

LIST OTWARTY

Zarządu Miasta Tarnobrzega
DO PARAFII RZYMSKO - KATOLICKICH
w Tarnobrzegu
z okazji nawiedzenia naszego miasta przez
MATKĘ BOSKĄ FATIMSKĄ

Obecność Matki Boskiej Fatimskiej w mijającym stuleciu jest
szczególnym znakiem czasu.

Ona w przeddzień rewolucji bolszewickiej w Rosji, dzieciom z małej portugalskiej
miejscowości Fatima przekazała światu przesłanie Jezusa Chrystusa o potrzebie
modlitwy i pokuty. Z tym nieustającym orędziem wzywającym do modlitwy i pojednania
przybywa również do mieszkańców Tarnobrzega.

W ostatnich latach z niepokojem obserwujemy upadek podstawowych wartości,
które mają zasadnicze znaczenie w życiu każdego człowieka, a szczególnie rodziny.
Te wartości to poszanowanie życia ludzkiego od poczęcia do naturalnej śmierci,
poszanowanie nierozzerwalnej jedności małżeństwa i stałości rodziny.
W parze z tym idzie kryzys prawdy w stosunkach międzyludzkich, brak odpowiedzialności
za słowo, instrumentalne traktowanie człowieka i zatrata poczucia podstawowych
obowiązków wobec Ojczyzny.

W tym stanie rzeczy mając świadomość skomplikowanych, a stąd często
niezrozumiałych procesów społecznych, które zachodzą w naszej Ojczyźnie i w naszym
mieście Zarząd Miasta Tarnobrzega z wdzięcznością i nadzieją wita w Tarnobrzegu
Matkę Boską Fatimską. Obecność Jej w granicach naszego miasta jest wydarzeniem
historycznym na miarę wydarzeń milenijnych, jakie miały miejsce ćwierć wieku
temu w Tarnobrzegu.

Zarząd Miasta Tarnobrzega zawierając Matce Boskiej Fatimskiej prosi
o opiekę nad całym miastem i wszystkimi rodzinami, które tworzą to miasto.
Składamy na Jej Matczyne Ręce problemy naszej społeczności prosząc o pomoc
w ich rozwiązywaniu oraz pomyślną przyszłość naszego miasta u progu nowego
tysiąclecia.

Przewodniczący
Rady Miasta
Kazimierz Gąsior

Prezydent Miasta
Stanisław Żwiruk

Tarnobrzeg, 18 stycznia 1996

Ruch liturgiczny i ruch maryjny

- dwa wielkie znaki czasu w wieku XX

głos kardynała Josepha Ratzingera na temat soborowej mariologii



Tło i znaczenie mariologicznych wypowiedzi Soboru Watykańskiego II

Znaczenia mariologii i pobożności maryjnej nie można rozpatrywać w oderwaniu od historycznej sytuacji Kościoła, z jakiej się wyłoniła. Głęboki kryzys obejmujący myślenie i mówienie o Maryi w latach posoborowych zrozumie się właściwie tylko wtedy, gdy się go rozpatrzy w szerszym kontekście jego rozwoju, do którego należy. Okres rozpoczęty z końcem I wojny światowej i sięgający Soboru Watykańskiego II naznaczony jest dwoma wielkimi ruchami duchowymi, które w pewnym sensie, choć w bardzo różny sposób, noszą cechy charyzmatyczne. Objawienia Matki Bożej z połowy XIX w. w La Salette, Lourdes i Fatimie pobudziły Ruch maryjny, który za pontyfikatu Piusa XII, osiągnął swój szczyt, obejmując cały Kościół.

W okresie międzywojennym, szczególnie w Niemczech, rozwijał się Ruch liturgiczny; jego początki łączy się z wywodzącą się z Solesmes odnową benedyktyńską, a także z eucharystyczną ideą Piusa X. Ruch młodzieżowy przeniósł go — przynajmniej w Europie środkowej — w kręgi ludowe. Z Ruchem liturgicznym wiąże się Ruch ekumeniczny i biblijny, który nabiera szerokiego zasięgu. Ruch miał na celu odnowienie Kościoła, biorąc za podstawę Pismo Święte i przywrócenie pierwotnej postaci modlitwy eklesjalnej; znalazł też swe pierwsze urzędowe potwierdzenie w encyklice Piusa XII *O Kościele i Liturgii*¹.

W miarę jak Ruchy te nabierały znaczenia ogólnokościelnego, mocniej zaznaczał się problem ich wzajemnego odniesienia, gdyż niejednokrotnie przeciwstawiały się sobie zarówno w zasadniczych postawach jak i kierunku teologicznym. Ruch liturgiczny określał chętnie swą pobożność jako „obiektywne”-sakramentalną, w przeciwieństwie do Ruchu maryjnego o akcentach bardziej subiektywnych i osobistych. Ruch liturgiczny podkreślał też teocentryczny charakter modlitwy chrześcijańskiej, która „przez Chrystusa kieruje się ku Ojcu”; Ruch maryjny głosząc swe hasło „przez Maryję do Jezusa”, a tym samym inną ideę pośrednictwa, a więc zatrzymując się na relacji: Jezus — Maryja, zdawał się usuwać w cień klasyczne ujęcie trynitarnie. Ruch liturgiczny rozwijał pobożność opartą na Biblii lub przynajmniej na modlitwie Kościoła pierwotnego, natomiast pobożność maryjną inspirowały ówczesne objawienia Matki Bożej i kształtowała raczej tradycja średniowiecza i czasów nowożytnych, o odmiennym stylu myślenia i odczuwania². Bez wątpienia zagrażało to zdrowym podstawom Ruchu, przeciw któremu występowali namiętni obrońcy innych kierunków religijnych³.

Odbijający się w tym czasie sobór postanowił ustalić właściwy stosunek ścierających się wzajemnie Ruchów i doprowadzić je (nie przez proste likwidowanie napięć) do owocnej jedności. Dopiero gdy się pozna zakres ich kontrowersji można właściwie zrozumieć zmagania soborowe w czasie pierwszej połowy obrad — dysputę na temat Konstytucji o liturgii, Konstytucji o Kościele i włączeniu do niej mariologii, o Objawieniu, Piśmie Świętym, Tradycji i ekumenii. Choćby nawet świadomie tego nie podkreślano, obradujący Ojcowie dążyli do ustalenia wzajemnego stosunku obu Ruchów charyzmatycznych, które — można powiedzieć — stały się wewnątrz Kościoła zewnętrznymi „znakami czasu”. Miała się nimi zająć Konstytucja pastoralna.

„Dramat” sławnego głosowania z 29.10.63 był prawdziwym duchowym „rozdziałem wód”. Wyłoniło się wówczas pytanie, czy mariologię przedstawić jako tekst własny czy też włączyć ją do Konstytucji dogmatycznej o Kościele. Określiłoby to znaczenie i porządek obu nurtów pobożności i w ten sposób rozwiązałoby w sposób decydujący wewnętrzne problemy Kościoła. Obie strony wysłały przedstawicieli-relatorów najwyższej klasy, aby pozyskać dla siebie plenum: kardynał König był za integracją tekstów, która w rzeczywistości oznaczałaby nadrzędność liturgiczno-biblijnej pobożności i teologii; kardynał Rufino Santos z Manila w przemówieniu końcowym powiedział, że temat maryjny należy ująć samodzielnie. Głosowanie — 1114 na 1074 głosów — ujawniło po raz pierwszy podział zgromadzenia na dwie, niemal równe grupy. Zwyciężyła (choć nieznacznie) część Ojców soboru obstająca przy Ruchu liturgicznym i biblijnym i wydała decyzję o nieocenionym znaczeniu.

Należy bez wątpienia przyznać słuszość racjom teologicznym większości Ojców, której przewodniczył kardynał König. Oba Ruchy charyzmatyczne można przecież widzieć nie jako kontrowersyjne, ale wzajemnie się uzupełniające, które należało zintegrować, jednakże nie drogą wchłonięcia jednego przez drugi. Zauważmy, że biblijno-liturgiczno-patrystyczna pobożność i teologia otwierały się wewnętrznie na maryjność, co po drugiej wojnie światowej przekonująco przedstawił

przede wszystkim tacy autorzy jak Hugo Rahner⁴, A. Müller⁵, K. Dalahaye⁶, R. Laurentin⁷, O. Semmelroth⁸; prace ich pogłębiły oba te kierunki przez ukazanie ich wspólnego ośrodka; dzięki temu mogły stanąć naprzeciw siebie i zachowując właściwe sobie cechy — dalej owocnie się rozwijać. Sprawą tą miał się zająć osobny rozdział Konstytucji o Kościele, który poświęcony był Maryi, lecz zrobiono to nie dość przekonująco i dostatecznie. Późniejsze niezrozumienie wypowiedzi soboru nadało całej kwestii cechy bardziej tradycyjne, do czego zdecydowanie przyczyniły się publikacje zbyt upraszczające dysputy soborowe. Debatę Ojców zredukowano do zagadnienia Geiselmanna dotyczącego treściowej „wystarczalności” Pisma Świętego⁹, interpretując je w duchu biblicyzmu, co z kolei pomniejszyło całe dziedzictwo patrystyczne, a wskutek tego podważyło również poprzednie znaczenie Ruchu liturgicznego. Biblicyzm natomiast na tle współczesnej sytuacji akademickiej przekształcił się w historyzm, przy tym trzeba dodać, że Ruch liturgiczny już przedtem nie był całkiem od niego wolny. Gdy dziś ponownie czyta się jego teksty literackie widać, że są one zbyt określone przez myślenie archeologiczne, które opiera się na schemacie przemijania: co pojawiło się tylko w pewnym określonym momencie historii, już przez to wydaje się mniej wartościowe, jak gdyby istniały w historii Kościoła momenty, w których nie byłby on pełen życia i zdolny do dalszego rozwoju. Wszystko to spowodowało, że idea o cechach liturgicznych zawężyła się do idei biblicystyczno-pozytywistycznej i w ten sposób cofnęła się i zamknęła, nie pozostawiając już miejsca dla rozwijającej się dynamicznie wiary.

Dystans historyzmu prowadził nieuchronnie do „modernizmu”; ponieważ przeszłość nie jest żywotna, pozostaje tylko teraźniejszość pozwalająca na szukanie nowych dróg (Experiment des Selbstgemachten). W dodatku ta nowa eklezjocentryczna mariologia obca była tym Ojcom Soboru, którzy przede wszystkim byli zwolennikami pobożności maryjnej. Powstałej w ten sposób próżni nie mógł wypełnić tytuł „Matki Kościoła”, który pod koniec Soboru ogłosił Paweł VI jako odpowiedź na zarysowujący się już wówczas kryzys. W rzeczywistości zwycięstwo eklezjocentrycznej mariologii prowadziło do upadku mariologii w ogóle. Sądzę, że te procesy przyczyniły się po soborze do zmiany oblicza Kościoła w Ameryce Łacińskiej a także przejściowego wpływu zapалу religijnego na przemiany polityczne.

Fragment opracowania kard. Josepha Ratzingera "Mariologia i pobożność maryjna w odniesieniu do wiary i teologii" w: "Dlaczego właśnie Ona? Soborowa teologia maryjna", Wydawnictwo Księży Marianów, Warszawa 1991. Tam też przypisy sygnalizowane w artykule.

***Ofiarujcie się za grzeszników. Ze wszystkiego,
co możecie, składajcie Bogu ofiary***

Fatima, 1917

V. Informacje

1. Prace Komisji Episkopatu Polski ds. Liturgii i Duszpasterstwa Liturgicznego

Najbliższe spotkanie Komisji odbędzie się w dniu 12 lutego 1996 w siedzibie Instytutu Liturgicznego im. bł. Michała Giedroycia Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, ul. Sławkowska 24/3, tel. (0-12) 21-75-25. Zakończenie jest przewidziane po wspólnym posiłku o godz. 14.

W programie obrad znajdzie się sprawa przygotowania **Dyrektorium o Mszy świętej oraz problemy liturgii sprawowanej przez wspólnoty neokatechumenalne**, które będą rozważane w oparciu o dokumenty Stolicy Apostolskiej w kontekście informacji z poszczególnych diecezji.

2. Pontificale Romanum

Polski przekład Pontyfikału został przekazany w styczniu 1996 do Kancelarii Księdza Prymasa, Przewodniczącego Konferencji Episkopatu, z prośbą o przedłożenie tekstu do zatwierdzenia w Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów.

3. Udział w pracach Kongregacji ds. Kultu Bożego

Najbliższa Konferencja Plenarna Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów odbędzie się w Watykanie w dniach od 30 kwietnia do 4 maja 1996. Ma w niej uczestniczyć także przewodniczący Komisji Episkopatu Polski ds. Liturgii i Duszpasterstwa Liturgicznego.

4. DNI STUDYJNE "PARAFIA 2000" - ogłoszenie

W ramach przygotowań do przeżycia Jubileuszu 2000 w sandomierskim seminarium duchownym rozpoczyna się seria Dni Studyjnych na ogólny temat **Parafia 2000**. Mają służyć pogłębianiu wiedzy teoretycznej i praktycznej na tematy duszpasterskie z zakresu sakramentalnej inicjacji, homiletyki, teologii liturgii, duszpasterstwa liturgicznego, kierownictwa duchowego.

Na tegoroczne Dni zaplanowany jest temat: **KATECHUMENAT DOROSŁYCH - jak wprowadzać do diecezji i parafii, jak przygotowywać kadrę odpowiedzialnych?** Adresatami są przewodniczący diecezjalnych Komisji Liturgicznych i dyrektorzy diecezjalnych Wydziałów Duszpasterstwa Ogólnego oraz wszyscy kapłani zainteresowani tą tak ważną sprawą. Termin spotkania: 9 i 10 września 1996 roku. Miejsce spotkania 26-700 Sandomierz, ul. Żeromskiego 8 - Wyższe Seminarium Diecezjalne. Sekretariat Sympozjum: ks. dr Zdzisław Janiec, ul. Mariacka 7, tel. (0-15) 32-25-23, fax (0-15) 32-25-44.

Prosimy Księża Biskupów o przekazanie tych informacji zainteresowanym, wydelegowanie kapłanów odpowiedzialnych za katechumenat, z prośbą, by nawiązali kontakt z sekretariatem.

Program szczegółowy zostanie przekazany w maju.



5. Książki

- **TERTIO MILLENNIO ADVENIENTE. KOMENTARZ TEOLOGICZNO-PASTORALNY** w opracowaniu Rady Prezydium Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 - S. Amato, F. Arinze, E.I. Cassidy, G. Gottier, R. Fisichella, R. Etchegaray, A. Galuzzi, R. Goldie, W. Kasper, A. Miralles, P. O'Callaghan, S. Pié-Ninot, C. Ruini, Y. Spiteris, A. Vanhoye. Sandomierz 1995

"Niniejszy Komentarz ma za zadanie pomóc przede wszystkim Biskupom, Komitetom Krajowym i Diecezjalnym, stać się narzędziem, które pozwoliłoby uchwycić sugestie i wskazania dane przez Papieża w związku z Rokiem Świętym, aby mógł być on przeżywany konkretnie jako moment łaski i zbawienia. Niniejsze stronicie pozwolą każdemu wzrastać w rozumieniu, jak żyć wiarą, ponieważ podają szerszą wizję chrześcijańskiego misterium w świetle wyzwań epoki, które zawsze uderzają w historię Kościoła" (Bp Sergio Sebastiani, Sekretarz Generalny Rady Głównej i Głównego Komitetu Wielkiego Jubileuszu Roku 2000).

Wydawnictwo Diecezjalne HODIE, ul. Żeromskiego 4, 27-600 Sandomierz, tel/fax (0-15) 32-31-92

- **OBRZĘDY BŁOGOSŁAWIEŃSTW** dostosowane do zwyczajów diecezji polskich. T. 1-2. Katowice 1994
Księgarnia św. Jacka, ul. Warszawska 58, Katowice

- **MODLITWA PAŃSKA. Komentarze łacińskich Ojców Kościoła IV-V w. Kraków 1995**
MODLITWA PAŃSKA. Komentarze greckich Ojców Kościoła IV-V w. Kraków 1995

Tyniec. Wydawnictwo Benedyktynów, ul. Benedyktyńska 37, 37-375 Kraków, tel/fax (0-12) 67-50-00

- **LITURGIA DLA KAŻDEGO. Ks. Jerzy Stefański. Gniezno 1995**

Gaudentinum, ul. Kanclerza J. Łaskiego 11, 62-200 Gniezno

- **ZNAKI I SYMBOLE LITURGICZNE. Ks. Władysław Głowa. Przemyśl 1995**

Wydawnictwo Archidiecezji Przemyskiej, Plac Katedralny 4a, 37-700 Przemyśl

- **TROSKA LITURGICZNA O CZŁOWIEKA CHOREGO w świetle polskich rytuałów potrydenckich (1631-1964). Ks. Zbigniew Wit. Lublin 1995**

Redakcja Wydawnictw KUL, ul. Konstantynów 1, 20-708 Lublin

- **SERCE MATKI. MÓJ MODLITEWNIK FATIMSKI. O. Stanisław Kałdon OP. Sandomierz 1996**

Wydawnictwo Diecezjalne HODIE, ul. Żeromskiego 4, 27-600 Sandomierz, tel/fax (0-15) 32-31-92

6. Świątynie - zamykane na Zachodzie, otwierane na Wschodzie

Rada diecezjalna holenderskiej diecezji Breda podjęła pierwsze kroki, by zamknąć połowę z istniejących tam 168 kościołów. Według danych statystycznych uczestniczy w niedzielnej Mszy świętej co dziesięć katolik. Biskup Martinus Petrus Muskens wyjaśnił, że zamknięcie kościołów może być nową szansą - chodzi bowiem w Kościele przede wszystkim o człowieka, jeśli więc zmniejszy się finansowe obciążenie wiernych utrzymaniem świątyń, będzie można odzyskane energie wykorzystać dla działań na rzecz praworządności i pokoju. "Musimy zapobiec sytuacji, kiedy będziemy jeszcze mieć kościoły, ale nie będziemy już mieć wspólnot wiernych", powiedział biskup Muskens.

W całej natomiast Bułgarii wzrasta gotowość wiernych do budowania własnym sumptem nowych świątyń i przywracania kultu w uprzednio zamkniętych. Jak donosi wychodzący w Bonn organ "Pressebrief der Diözese von West- und Mitteleuropa der Bulgarisch-Orthodoxen Kirche", podejmowane są w tym kierunku coraz to nowe inicjatywy.

Na podstawie *Gottesdienst*

nr 1 (30 rocznik) z 4.I.1996 roku

7. Odeszli do Pana

Śp. Ks. Kanonik Zdzisław Bernat (1930-1994)

- kompozytor, muzykolog, asystent i wykładowca Instytutu Muzykologii KUL
a także Papieskiego Wydziału Teologicznego w Poznaniu.

Urodził się 5 grudnia 1930 roku w Poznaniu. Po złożeniu egzaminu dojrzałości wstąpił do Seminarium Duchownego w Poznaniu. Studia filozoficzno-teologiczne odbył w latach 1951-1957 w Gnieźnie i Poznaniu. Świecenia kapłańskie przyjął w Poznaniu 30 maja 1957 roku.

W 1960 roku został skierowany na studia nad muzyką kościelną w Instytucie Muzykologii na KUL. Absolutorium uzyskał w 1964 roku a w rok później obronił pracę magisterską. Od 1971 uczył teorii i praktyki w zakresie muzyki kościelnej w Arcybiskupim Seminarium Duchownym.

Dnia 14 czerwca 1994 roku odszedł do Pana. Życie śp. Ks. Bernata charakteryzowało się umiłowaniem muzyki kościelnej. Znany był także, nie tylko wśród mieszkańców Poznania, jako długoletni dyrygent Poznańskiego Chóru Katedralnego, przyjaciel poznańskiego Karmelu oraz zakładu dla ociemniałych w Żuławie.

Jako kompozytor pozostawił ślad w licznych śpiewnikach liturgicznych, tworząc melodie do wielu śpiewów mszalnych. Pozostanie w pamięci muzycznej jego melodia poznańskiego *Te Deum* oraz pieśni kongresowej *Pokarm życia*. "Już od kilku lat - napisał w pozostawionym testamentie - czeka gotowy, napisany i nagrany dla demonstracji sygnał Rozgłośni Archidiecezjalnej na motywie *Te Deum laudamus*."

Oprac. ks. Zdzisław Janiec

Ks. James B. Dunning, założyciel Amerykańskiego Forum Katechumenalnego
(*North American Forum on the Catechumenate*)

Był kapłanem archidiecezji Seattle, profesorem archidiecezjalnego seminarium, a wcześniej proboszczem. Jako koordynator Forum prowadził międzynarodowe warsztaty i seminaria na temat chrześcijańskiego wtajemniczenia, pisał wiele o problematyce katechumenatu i wykladał na temat inicjacji i katechumenatu w różnych uniwersytetach i college'ach w Stanach Zjednoczonych. Zmarł nagle w Waszyngtonie 16 września 1995 roku.

Na podstawie "Newsletter" XXXI:1995

Jako część samej liturgii zaleca się bardzo homilię, w której z biegiem roku liturgicznego wyklada się na podstawie tekstów świętych tajemnice wiary i zasady życia chrześcijańskiego. Bez poważnego powodu nie należy jej opuszczać we Mszach odprawianych w niedziele i święta nakazane przy udziale wiernych.

Konstytucja o Liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium* 52

Słowem Pisma świętego żywi się korzystnie i święcie się przez nie rozwija postęga słowa, czyli kaznodziejstwo, katecheza i wszelkie nauczanie chrześcijańskie, w którym homilia liturgiczna winna mieć szczególne miejsce.

Konstytucja o Objawieniu Bożym *Dei Verbum* 24

8. SZKOŁA KAZNODZIEJÓW W KRAKOWIE - OGŁOSZENIE

Studium Homiletyczne Instytutu Liturgicznego Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie współpracując z Podyplomowym Studium Retoryki w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego kształci księży w zakresie homiletyki, kaznodziejstwa oraz komunikowania crędzia zbawczego za pośrednictwem radia i telewizji.

Studia są odpłatne. Trwają dwa lata. Zajęcia odbywają się na sesjach zjazdowych /czwartek, piątek i sobota do południa/. Przewiduje się 12 zjazdów w ciągu roku akademickiego. O terminach zjazdów księży zostaną powiadomieni w późniejszym terminie. Dla dojeżdżających istnieje możliwość zakwaterowania na czas pobytu w Krakowie.

Program studiów obejmuje następujące bloki zajęć:

1. Wykłady ogólne z teologii obowiązujące na kursie licencjackim;
2. Wykłady i ćwiczenia w Studium Homiletycznym PAT:

Homiletyczna interpretacja ksiąg Pisma Świętego, kaznodziejstwo Ojców Kościoła, teologia przepowiadania, teologia homilii, służa Słowa, słuchacz Słowa, misje ewangelizacyjne, ewangelizacja rekolekcyjna, pastoralny kontekst przepowiadania, kaznodziejstwo wobec wyzwań współczesności, psychologiczny aspekt przepowiadania, duchowość kaznodziei, rola środków przekazu w komunikowaniu orędzia zbawczego, homilia niedzielna, kazania tematyczne /misyjne, rekolekcyjne/;

Ciąg dalszy na stronie następnej

cjackimi, kierują do sekretariatu Studium Homiletycznego następujące dokumenty:

1. podanie do Kierownika Studium Homiletycznego PAT, życiorys, kopię dyplomu magisterskiego, zezwolenie własnego przełożonego i 2 fotografie;

2. podanie do Kierownika Studium Retoryki UJ, życiorys, kopię dyplomu i 2 fotografie.

Księża ubiegający się o przyjęcie do Studium Homiletycznego bez Studium Retoryki UJ przesyłają do sekretariatu Studium Homiletycznego następujące dokumenty: podanie, życiorys, kopię dyplomu, zezwolenie własnego przełożonego i 2 fotografie.

Osoby świeckie zainteresowane umiejętnością poprawnego, skutecznego i kulturalnego przemawiania /nauczyciele, rzecznicy różnych instytucji, działacze polityczni, prawnicy, przedsiębiorcy, prezenterzy radiowi itp./ składają wymagane dokumenty /podanie, życiorys, kopię dyplomu, dwie fotografie/ w sekretariacie Studium Retoryki, Instytut Filologii Polskiej UJ, ul. Gołębia 16, 31-007 Kraków, tel. /012/ 22 05 54 i odbywają rozmowę kwalifikacyjną, o której zostaną powiadomione osobnym pismem.

Termin składania podań upływa z dniem 15 września.

W imieniu Studium Homiletycznego PAT
O.dr Wiesław Przyczyna CSSR
W imieniu Studium Retoryki UJ
Dr Renata Przybyłoka

3. Konwersatoria i ćwiczenia w Studium Retoryki UJ:

Praktyczna praca opracowania wypowiedzi publicznej, kultura języka, kontekst pragmatycznojęzykowy wypowiedzi mówionej, kultura i technika wystąpień publicznych, etyka wypowiedzi publicznej, przemówienia okolicznościowe /jubileusz, laudacje, przemówienia rocznicowe, powitania, pożegnania, otwieranie i zamykanie imprez itp./, przewodniczenie dyskusjom, przeprowadzanie wywiadów.

Na zakończenie studiów księża otrzymują dyplom Studium Homiletycznego oraz dyplom Studium Retoryki, jeśli byli słuchaczami tego Studium. Dla chętnych istnieje możliwość ubiegania się o stopnie naukowe /licencjusza i doktora teologii w zakresie homiletyki/ zgodnie ze statutem Papieskiej Akademii Teologicznej.

Księża ubiegający się o przyjęcie na studia licencjackie składają w sekretariacie Studium Homiletycznego PAT, ul. Zamojskiego 56, 30-523 Kraków, tel. /012/ 56 29 10 następujące dokumenty:

1. podanie do Dziekana Wydziału Teologicznego PAT, życiorys, kopię dyplomu magisterskiego, zezwolenie własnego przełożonego i 2 fotografie;

2. podanie do Kierownika Studium Retoryki UJ, życiorys, kopię dyplomu magisterskiego, 2 fotografie;

3. podanie do Kierownika Studium Homiletycznego PAT z adnotacją o podjęciu studiów licencjackich.

Księża ubiegający się o przyjęcie do Studium Homiletycznego PAT i Studium Retoryki UJ, którzy nie są zainteresowani studiami licen-

Humiliate capita bestia Deo

ciąg dalszy ze strony tytułowej

Wielki Post więc to odnowa całego Kościoła w ofierze zbawczej paschalnego misterium Jezusa Chrystusa przez sakramenty:

- chrztu, w którym zawarte jest pragnienie Eucharystii i udziału w życiu Boga;
- pokuty czyli pojednania grzeszników z Bogiem i braćmi;
- bierzmowania, które daje Światło Ducha, moc dla świadectwa życia wobec wszystkich ludzi, ale też dopełnia wiarę miłością odczytującą głębie Eucharystii;
- namaszczenia chorych dla łączenia ludzkiego cierpienia z krzyżem, ale i zwycięstwem Chrystusa przez udział w Eucharystii.

Wielki Post to czas błogosławiony dla katechumenów, czyli ludzi dorosłych, którzy już usłyszeli przepowiadanie tajemnicy Chrystusa i pod wpływem Ducha Świętego, otwierającego ich serca, świadomie i dobrowolnie szukają Boga żywego oraz wstępują na drogę wiary i nawrócenia.

Wielki Post to czas, gdzie wtajemniczenie katechumenów dokonuje się stopniowo (*fit progressionem*) w społeczności wiernych, którzy przez rozważanie razem z nimi misterium paschalnego i pogłębianie własnego nawrócenia swoim przykładem prowadzą ich do pełniejszej uległości Duchowi Świętemu. Dokonuje się to przez wyrzeczenie się złego ducha i grzechów oraz przez zachowywanie w wierze przykazań Dekalogu, przykazań Chrystusa i przykazań Kościoła.

Orędzie i głębia Wielkiego Postu są ukazane w strukturze czytań niedzielnej liturgii. Wszystkim, którzy przyjęli chrzest, przypominają one zobowiązanie wtedy podjęte: iść wąską drogą krzyża i przez wierność doświadczyć udziału w płodnej miłości Ojca w niebie, "z którego wszelkie ojcostwo na niebie i na ziemi" (por. Ef 3,15).

1 Niedziela: konfrontacja z szatanem

2 Niedziela: spotkanie z Bogiem

3 Niedziela: poznanie Chrystusa Zbawiciela

4 Niedziela: poznanie i umiłowanie Krzyża Chrystusa i własnego

5 Niedziela: wiązanie życia Kościoła z życiem Chrystusa przez miłość Boga i bliźniego

Wielki Post wprowadza w czas Wielkiego Tygodnia i w przeżycie Wielkiej Nocy Paschalnej, podczas której uobecnia się w sprawowanej liturgii Misterium Zmartwychwstania Chrystusa i Kościoła. Każdej niedzieli, ale też w każdym sprawowaniu Mszy świętej, uobecnia się misterium Golgoty i Zmartwychwstania. Każda niedziela dzięki sprawowaniu Eucharystii jest "Małą Wielkanocą".

Od redakcji



"Przez całe wieki sprawowanie liturgii świętej było najważniejszą formą duszpasterstwa".

(J. A. Jungmann SI)

"Liturgia jest centralnym problemem współczesnego duszpasterstwa".

(J. B. Montini)

"Ożywienie i pogłębienie kultu eucharystycznego jest sprawdzianem prawdziwej odnowy - tej, którą Sobór postawił sobie za cel. Jest tej odnowy punktem kulminacyjnym".

(Jan Paweł II, *O tajemnicy i kulcie Eucharystii* 3).

"Zachodzi bowiem niestychanie ścisły, organiczny związek pomiędzy odnową liturgii a odnową całego życia Kościoła".

(Jan Paweł II, *O tajemnicy i kulcie Eucharystii* 13).

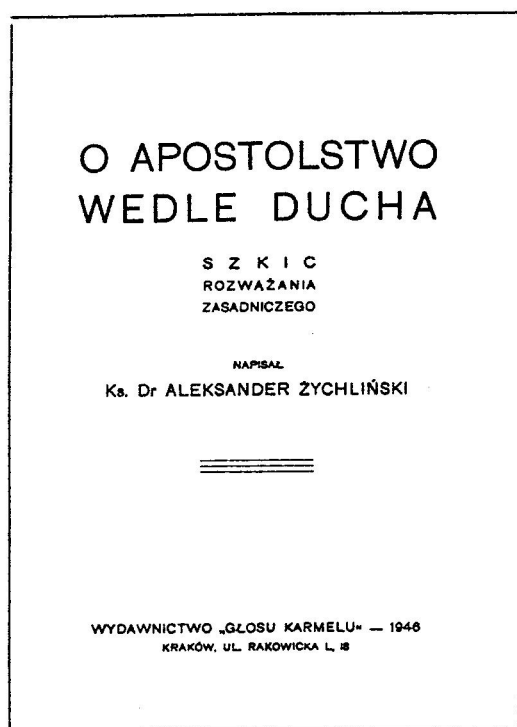
NA POLSKIEJ DRODZE W TRZECIE TYSIĄCLECIE

Śługa Boży Ks. Aleksander Żychliński (1889-1945)

W grudniu ubiegłego roku minęła 50 rocznica śmierci Sługi Bożego Ks. Aleksandra Żychlińskiego. Urodzony w Modliszewie koło Gniezna, studiował w seminarium duchownym w Poznaniu oraz na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie. Doktorat z teologii uzyskał we Wrocławiu. Wykładał teologię dogmatyczną w seminarium poznańskim (a w czasie wojny również w kieleckim). W seminarium duchownym w Gnieźnie pełnił funkcję ojca duchownego a później rektora. Był także moderatorem duszpasterstwa akademickiego.

Ksiądz Żychliński dał się poznać jako porywający wykładowca, kaznodzieja i pisarz. Jego wykład teologii był przekazem wiedzy i apostołstwem zarazem - teologią żywą. Umiłował św. Tomasza z Akwinu. Fascynowała go teologia życia wewnętrznego - i wiele publikował na temat duchowości ("Teologia życia wewnętrznego", "Wtajemniczenie w umiejętność świętych", "Pełnia umiejętności świętych"). Żywo obchodziły go problemy życia kapłańskiego i kapłańskiej duchowości (patrz: "Sacerdos").

Poniższe wypiski pochodzą głównie z ostatniego traktatu, jaki Ks. Żychliński napisał przed śmiercią, pt. "O apostołstwo wedle ducha", który - w ślad za pierwszym Wydawcą - można nazwać testamentem duchowym Sługi Bożego.



"Mamy duszpasterstwo wedle prawa i duszpasterstwo wedle ducha. Obie wymienione formy stanowią duszpasterstwo integralne, pozostając w podobnym stosunku do siebie jak ciało do duszy.

Jak rozwija się dziś duszpasterstwo? Można śmiało stwierdzić, że stan prawno-organizacyjny jest zadawalający. Przed wojną duchowieństwo okazywało wielką ruchliwość na terenie prac prawno-organizacyjnych, a w chwili obecnej jesteśmy świadkami wzmagającej się pracy nad reorganizacją duszpasterstwa na tym właśnie polu. Jest to objaw nader pocieszający i rokujący nadzieje na przyszłość, wszakże pod istotnym warunkiem, że duszpasterstwo wedle ducha nie zawiedzie i napęlni duszpasterstwo prawno-organizacyjne nadprzyrodzoną treścią i ożywym duchem.

A jak wygląda obecny stan pasterzowania wedle ducha? Niestety, nie można powiedzieć, że jest ono w dostatecznym rozwoju, by móc zapewnić duszpasterstwu organizacyjnemu życie i prawdziwą skuteczność. Kapłani o dużym pod tym względem doświadczeniu, zwłaszcza ci, co prowadzili dziesiątki, a nawet setki ćwiczeń rekolekcyjnych dla duchowieństwa, stwierdzają jednogłośnie, że życie duchowe pewnej części duchowieństwa nie jest dostatecznie rozwinięte, by z niego mogło wyrastać prawdziwe duszpasterstwo wedle ducha. Jeśli zaś duszpasterstwo wedle ducha nie dopisuje, to i duszpasterstwo prawno-organizacyjne

wiedzie żywot suchotniczy, bo jest pozbawione życiodajnego ducha i prawdziwej treści. Tu tkwi racja, dlaczego tak poważny nakład pracy organizacyjnej tak nieproporcjonalnie małe rodzi wyniki. Brak ducha" (*O apostołstwo wedle ducha*).

"Według św. Pawła duszpasterstwo jest macierzyństwem duchowym" (tamże).

"Kierownictwo duchowe jest najwyższym objawieniem miłości chrześcijańskiej" (*Sacerdos*).

"Ofiara Mszy świętej jest szczytem i streszczeniem duchowego macierzyństwa kapłana. Uczestnicząc bowiem przez nią w tajemnicach życia Chrystusowego, zwłaszcza w śmierci i zmartwychwstaniu, rodzi On duchowo Chrystusa w Jego tajemnicach - w sercach wiernych. By jednak te duchowe bogactwa utajone w ofierze Mszy świętej przechodziły do dusz, potrzeba, aby całe życie pasterza było jakoby przedłużeniem Mszy świętej. Jeśli Msza święta jest sakramentalnym uobecnieniem śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, jeśli daje w nich uczestnictwo, to całe życie kapłana powinno być życiem śmierci i zmartwychwstania w Chrystusie. Udział w śmierci Chrystusa wyraża się przede wszystkim w cierpieniu, a uczestnictwo w zmartwychwstaniu ujawnia się w coraz gorętszej i aktywniejszej miłości: śmierć egoizmowi - zmartwychwstanie w miłości" (*O apostołstwo wedle ducha*).

"Oto zamiary Chrystusa: kapłan, miłością przepojony, udzieli ognia Bożego duszom, będącym pod jego wpływem, a one znowu rozpalą ogniem Bożym najbliższe swe otoczenie i tak stopniowo, przez kapłaństwo, oświecone miłością, Nieskończona Miłość zawładnie światem".

(*O apostołstwo wedle ducha*)